Cena egz. 10 gr.

K[illegible]R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 28 czerwca 1938 r. | Nr. 175

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Tragiczne położenie Polaków w Niemczech

Dzień interpelacyj w Sejmie

WARSZAWA, 27.6 (tel. wł) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu ks. poseł Lubelski zgłosił interpelację do Ministra spraw zagranicznych w sprawie tragicznego położenia Polaków w Niemczech. Ks. Lubelski powołał się na memoriał zarządu Związku Polaków w Niemczech, przesłany ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frickowi.

Memoriał obrazuje ciężkie warunki w jakich mimo deklaracji z dnia 5 listopada ub. roku Polacy w Niemczech żyją.

Pogorszenie zaznaczyło się w szkolnictwie, w dziedzinie językowej, pracy itd. Polskie nabożeństwa w kościołach usuwa się coraz częściej i zastępuje się je nabożeństwami w języku niemieckim, — jakkolwiek ludność, mówiąca po polsku w tych okolicach w porównaniu z ludnością mówiącą językiem niemieckim jest liczniejsza.

Ustawa o zagrodach dziedzicznych i o obrotach ziemią są obecnie stosowane na całej linii i to przeważnie w tych miejscowościach, gdzie ludność polska jest autochtoniczna od wieków.

Chłop polski, którego jedyną ostoją jest jego ziemia, od pokoleń dziedziczna ojcowizna, usuwany jest gwałtem z roli.

Na podstawie dowodów, dotyczących najważniejszych tylko dziedzin okazuje się, **że położenie ludności polskiej w Rzeszy niemieckiej nie można pogodzić z deklaracją rządu Rzeszy z dnia 5 listopada 1937 r.**

Interpelant prosi Ministra Spraw Zagranicznych o wyjaśnienie, co zamierza uczynić w obronie gnębionych i prześladowanych Polaków w Niemczech.

Poseł Świątopełk Mirski zgłosił interpelację do Ministra spraw wewn. w sprawie długotrwałego zarządu komisarycznego w warszawskim Towarzystwie Patronatu nad nieletnimi więźniami.

Zaś poseł Wacław Budzyński zgłosił do ministra oświaty interpelację z powodu **szkodliwej książki Ernesta Gombricha**, wydanej przez Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych.

Książka ta przełożona z niemieckiego pt. „Godziny wieków" przeznaczona jest dla dzieci szkół powszechnych i zawiera wiele wypadów przeciwko Kościołowi **katolickiemu przy równoczesnym apoteozowaniu protestantyzmu.**

Książka wyolbrzymia nadto rolę Niemców w dziejach świata, uczy uwielbienia ducha i ekspansji niemieckiej i pomniejsza rolę Polski.

Poseł Sommerstein zwrócił się z interpelacją do premiera w sprawie zakazu pisania w prasie codziennej o głodówce aplikantów adwokackich i sądowych, w związku z zamknięciem list adwokackich.

Zapytuje premiera jako ministra spr. wewnętrznych, co zamierza uczynić na przyszłość wobec stosowania podobnych zarządzeń.

Na wypadek dalszych zmian...

Znamienne żądanie Anglii wobec Niemiec

LONDYN, 27.6 PAT. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispatch" donosi, że rząd brytyjski w toku rokowań z rządem niemieckim w sprawie pożyczek austriackich wystąpić miał z niezwykle doniosłym żądaniem, które posiadać może daleko idące znaczenie na przyszłość.

Mianowicie rząd brytyjski zażądać miał aby **na wypadek dalszych zmian, jakieby ewentualnie zaszły w Europie na korzyść Niemiec, rząd niemiecki zobowiązał się przyjąć na siebie nie tylko aktywa, ale i zobowiązania, jakie w związku z tym wyniknąć mogły.**

O ile W. Brytania uzyska zgodę Rzeszy na wysunięte żądania, to rząd brytyjski gotów będzie przyjąć kompromisowe załatwienie w sprawie długów austriackich w myśl propozycji niemieckich.

Znów 2 statki angielskie zatopione

Wielu zabitych i rannych

LONDYN, 27.6. (PAT) Reuter donosi z Walencji, że samoloty powstańcze zbombardowały dziś z rana statek angielski „Arlon", stojący na kotwicy w tamtejszym porcie. Pięć samolotów zrzuciło na statek niemal jednocześnie ok. 50 bomb. Statek stanął w płomieniach i zatonął. Poza członkami załogi jest wielu zabitych i rannych w dzielnicy portowej.

Samoloty powstańcze zbombardowały również w porcie Alicante statek angielski „Farnham", który zatonął pomimo ugaszenia pożaru. Poniosło śmierć 3 członków załogi oraz kilku pasażerów. Ponadto jest wielu rannych

Powstańcy przestaną bombardować

statki brytyjskie

LONDYN, 27.6 PAT. Niektóre dzienniki angielskie, jak „Daily Mail", „Daily Express" „Daily Telegraph" donoszą, że w ciągu weekendu odbywały się kontakty między Londynem, Paryżem i Rzymem, w rezultacie których **Mussolini zgodził się wywrzeć nacisk na gen. Franco, aby zabronił atakować z powietrza statków brytyjskich, wyładowujących w partach hiszpańskich ładunki nie objęte listą embarga nieinterwencyjnego.** Gen. Franco zgodzić się miał na wydanie stosownych zarządzeń i agent dyplomatyczny Wielkiej Brytanii w Salamance sir Robert Hodgson przywieźć ma do Londynu w końcu bieżącego tygodnia odpowiednie gwarancje gen. Franco.

Dzienniki brytyjskie oświadczają również że rząd barceloński wycofał się pod naciskiem ministra Bonneta z interpretacji nadawanej początkowo demarche hiszpańskiej w Londynie i Paryżu, a mianowicie jakoby rząd barceloński w drodze represji zamierzał bombardować miasta włoskie lub niemieckie.

Prasa angielska stwierdza, że w dniu dzisiejszym zaznaczyło się odprężenie w porównaniu z tyacją z końca ubiegłego tygodnia.

Armia sowiecka w pogotowiu

na granicy mandżurskiej

HANKOU, 27.6. W gazecie chińskiej „Sinhuazipac" ukazało się oświadczenie przewódcy komunistycznej partii Chin Wan Minga, który przybył z Moskwy do Hankou celem prowadzenia z marsz. Czang Kai Szekiem rokowań w sprawie udzielenia pomocy wojskowej ze strony ZSRR, wzamian za koncesje polityczne na rzecz partii komunistycznej w Chinach.

„Głównym zadaniem komunistycznej partii Chin na danym etapie rewolucyjnym jest walka przeciwko Japonii, ale to wcale nie świadczy o tym, że wyrzeka się ona komunizmu. **My komuniści nie ukrywamy, że ostatecznym celem naszej walki jest komunizm.**

Koumintang jeżeli chce otrzymać pomoc w walce przeciwko Japonii nie może wyrzec się współpracy z kompartią Chin. W rozmowie z marsz. Czang Kai Szekiem wskazałem mu na fakt, że **komuniści mają wielkie wpływy w życiu politycznym Chin i są w stanie zrealizować „front ludowy".** Komintern okazuje Chinom wielką pomoc i pomoc ta w najbliższym czasie będzie zwiększona. **ZSRR** zaopatruje rząd chiński w broń i okazuje mu pomoc materialną. Wiadomości angielskie, że rząd sowiecki **skoncentrował na granicy mandżurskiej wielkie siły zbrojne, są zgodne z prawdą.**

Wyrok w procesie

O NADUŻYCIA

TARNÓW, 27.6 (PAT) Proces o nadużycia **urzędnika sądu grodzkiego w Mielcu Stanisława Wanatowicza i 17 towarzyszy**, toczący się przed Sądem okręgowym w Tarnowie na sesji wyjazdowej w Mielcu, zakończył się w dniu dzisiejszym.

O godz. 16 zapadł wyrok skazujący **Wanatowicza na 5 lat więzienia** i 8 lat utraty praw, **M. Issera na 2 i pół roku więzienia** i 6 lat utraty praw, **Wiktora Grossa, strażnika więziennego na 2 lata więzienia** i 5 lat utraty praw. Jeden oskarżony został uniewinniony, a 14 otrzymało **kary 6—8 miesięcy więzienia** z zawieszeniem, względnie umorzono im kary na podstawie amnestii.

Nie pomogły

DRUTY KOLCZASTE

JEROZOLIMA, 27.6 (PAT) Wobec zupełnego niepowodzenia, jakie w czasie realizacji przyniósł projekt odgrodzenia Palestyny od Syrii pasem drutu kolczastego, dowództwo angielskie zamierza obtsawić granicę w pierwszej linii pikietami i małymi fortami, zaś w drugiej — większym jednostkam wojskowym, rzadziej rozstawionym. Dla wykonania tego planu musiano zażądać nowych posiłków w ludziach i sprzęcie technicznym. Bojowcy arabscy bardzo prędko oswoili się ze sposobami niszczenia zasiek kolczastych i z zerwanych drutów sami robią przegrody.

Miasteczko spłonęło

LONDYN, 27.6 PAT. Olbrzymi pożar zniszczył niemal całkowicie miejscowość San Pedro de Rio pod Mnote Alegro. Spłonęło kilkadziesiąt domów z zabudowaniami gospodarskimi, bydło i całe zbiory.

Pożar powstał od wystrzałów ślepymi nabojami na wiwat podczas uroczystości weselnych. Straty olbrzymie.

SZTANDARY

DLA ARMII

BYDGOSZCZ, 27.6 (Tel. wł.) W niedzielę odbyły się tu uroczystości przekazania sztandarów miejscowemu pułkowi artylerii ufundowanego przez miasto Bydgoszcz oraz dywizjonowi artylerii konnej ufundowanego przez m. Koronowo i bydgoski wydział powiatowy. Na uroczystość przybył gen. Grzmot-Skotnicki.

POGRZEB

MATKI KRÓLOWEJ ANG.

LONDYN, 27.6 (PAT) Dziś na cmentarzu przy zamku Glamis w Szkocji odbył się w obecności angielskiej pary królewskiej pogrzeb matki królowej Strathmore. Jednocześnie w Londynie arcybiskup Canterbury odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym byli obecni członkowie rodziny królewskiej, członkowie rządu oraz korpus dyplomatyczny.

Amerykańska

LIGA NARODÓW

RIO DE JANEIRO, 27.6 (PAT) Rząd brazylijski otrzymał z peruwiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych program najbliższej konferencji panamerykańskiej, jaka ma się odbyć w Limie. Program obrad obejmuje następujące punkty: organizacja pokoju, stworzenie panamerykańskiego trybunału, stworzenie amerykańskiej Ligi Narodów, zagadnienia prawa międzynarodowego, panamerykańska polityka handlowa, prawodawstwo dla kobiet, współpraca intelektualna.

Wypadek podczas raidu

AUTOMOBILOWEGO

LWÓW, 27.6. PAT. W poniedziałek około godz. 4-ej przybyły do Lwowa pierwsze maszyny, biorące udział w raidzie Automobilklubu Polski.

Uczestnicy raidu po 2-godzinnym odpoczynku wyruszyli w dalszą drogę do Zakopanego. Organizacja we Lwowie — doskonała, zainteresowanie raidem ogromne.

Na etapie Warszawa — Lwów na trzecim kilometrze przed Krasnymstawem wydarzył się wypadek, ofiarą którego padł wóz Mercedes nr. 12, prowadzony przez Carla Klinga. Kierowca, jadący z wielką szybkością, wjechał na drogę, — znajdującą się w stadium przebudowy. Wóz wywrócił się, a pasażerowie odnieśli kontuzje. Maszyna została wycofana z raidu i wróciła do Warszawy.

Katastrofalna burza

NA WILEŃSZCZYŹNIE

WILNO, 27.6 (PAT). Burza z piorunami i gradem, która przeszła nad Wileńszczyzną pociągnęła za sobą ofiary w ludziach i wyrządziła znaczne szkody.

We wsi Doliny pod Wilnem piorun uderzył w pasące się stado bydła i zabił 13-letniego pastuszka Witolda Łukaszewicza i ciężko poraził 18-letnią Helenę Gilewską. W pobliżu wsi Kropiwnica piorun uderzył w przejeżdżającą furmankę i lekko poraził Chaima Łapidusa. W Oszmianie porażony został od pioruna Edward Gralewski, którego odwieziono do szpitala.

W Oszmianie pioruny wywołały trzy pożary, m. in. spaliła się wytwórnia wojłoków.

Ponadto donoszą z innych miejscowości o wielu drobnych pożarach i zabiciu wielu sztuk bydła od piorunów oraz o szkodach wyrzą-

NA ŁAMACH PRASY

„Czterech wielkich Piłsudczyków" kandydatami na Prezydenta

Czy nastąpi wcześniejsze rozwiązanie izb parlamentarnych

WYBORY W 1939 ROKU

„Wieczór Warszawski" przywiązuje dużą wagę do wyboru marszałkiem Sejmu płk. Sławka, uważając, że fakt ten stanowi zarodek poważnych konfliktów. Wyjaśnienie wewnętrznej sytuacji politycznej może przynieść tylko przyśpieszenie terminu nowych wyborów.

W opinii kół politycznych, zarówno górnych, jak i dolnych, już przed środowym wyborem zyskiwał coraz powszechniejsze uznanie pogląd, że parlament obecny, jako nie reprezentujący całości społeczeństwa, nie mógłby nadać potrzebnej mocy tym decyzjom, która na niego mają spaść w 1940 roku. Stąd prosty wniosek: rozwiązanie obecnego parlamentu przed końcem kadencji i powołanie nowego, będącego wyrazem całego społeczeństwa. Jeżeli taki pogląd był uzasadniony przed 22 bm., to po tym dniu doznał on znacznego wzmocnienia.

W kołach politycznych utrwala się więc opinia, że wybory do parlamentu zostaną o rok przyśpieszone... W tych paradoksalnych warunkach, w jakich znajdujemy się od kilku lat, właśnie wybory, ze wszystkimi towarzyszącymi im okolicznościami, mogą być czynnikiem uspokojenia, co więcej nawet... konsolidacji.

„CZTERECH WIELKICH PIŁSUDCZYKÓW"

Ciekawe są wywody w tej sprawie organu młodych konserwatystów „Polityki".

Rozwiązanie izb, na czele których stoją Sławek i Prystor, dwaj najbardziej firmowi Piłsudczycy, jest dla rządu, którego tytułem do władzy jest kontynuowanie rządów Józefa Piłsudskiego, zadaniem prawie niewykonalnym. Może ono nastąpić tylko o ile dojdzie do władzy rząd naprawiacki, to znaczy w praktyce Grażyński (bo on jeden będzie miał na to odwagę) i o ile Sławek i Prystor będą na noże z Marszałkiem Śmigłym, to znaczy z armią.

Z tego wypływa wniosek niezmiernie jasny, co powinni robić ci wszyscy zwolennicy reżimu, którzy do Naprawy nie należą: powinni dążyć do uniemożliwienia Grażyńskiemu wejścia do rządu i do utworzenia cieplej, serdecznej atmosfery zaufania, przyjaźni i współpracy pomiędzy armią i parlamentem, pomiędzy Marszałkiem Śmigłym a Marszałkami Izb.

Najważniejszą sprawą są jednak zbliżające się wybory na Prezydenta R. P.

Po ostatnim wyborze jest rzeczą jasną, że Izby obecne nie wybiorą na Prezydenta nikogo przypadkowego, nikogo z poza najbliższych przyjaciół Józefa Piłsudskiego, że pod tym względem nie dadzą się zastraszyć, ani sobie oczu zamydlić. Takich wielkich Piłsudczyków, kalibru Prezydenta, jest czterech i tylko czterech.

Nazwisk tych czterech „wielkich Piłsudczyków" „Polityka" nie podaje.

WSPÓŁPRACA WOJSKOWA Z PAŃSTWAMI BAŁTYCKIMI

Na marginesie wyjazdu szefa Sztabu Głównego gen. Stachiewicza z wizytą oficjalną do Łotwy, Estonji i Finlandii „Polska Zbrojna" pisze:

W dzisiejszych niespokojnych czasach, kiedy wszystkie prawie państwa świata kierują swoje główne wysiłki na rozbudowę potencjału wojennego, wymiana poglądów pomiędzy szefami sztabów generalnych na aktualne zagadnienia wojskowe ma doniosłe znaczenie. Tym bardziej jest ona ważką, gdy, jak w tym wypadku, odbywa się pomiędzy przedstawicielami sił zbrojnych, które łączy przyjaźń oparta na wspólnych tradycjach bojowych, na analogii zasadniczych dążeń politycznych i wypływających stąd przyjaznych stosunkach międzypaństwowych.

Od piorunów spłonęły

2 DOMY I 4 STODOŁY

Onegdaj nad Jędrzejowem przeszła silna burza z wyładowaniami atmosferycznymi, podczas której powstało od piorunów kilka pożarów. We wsi Olszówka spłonęły dwie stodoły Jana Liburskiego i Wojciecha Antolskiego, oraz został zabity koń. We wsi Zielonki spłonęły dwie stodoły Jana Pawlaka i Franciszka Zyguły; we wsi Krężoły spalił się dom mieszkalny Stanisława Pazery oraz we wsi Sieńsko spłonął dom mieszkalny Stanisława Sobieraja wraz z stodołą i chlewem.

Kryjówka pasera

WYKRYWA BANDĘ ZŁODZIEJSKĄ

Na szlaku kolejowym Miąsowa — Jędrzejów — Miechów od dłuższego czasu powtarzały się kradzieże towarów z pociągów. Sprawcy byli nieuchwytni, gdyż nie można było odnaleźć ich kradzieży, dopiero znalezienie u pasera Józefa Pawlikowskiego we wsi Sudół większej ilości tytoniu (33 kg) naprowadziło na wykrycie bandy złodziei. Jeden ze sprawców Smorąg Piotr został ujęty i razem z paserem Pawlikowskim zatrzymany, natomiast dwaj główni złodzieje ukrywają się; są nimi: Niedziela Stanisław, syn Wojciecha i Leśniewski Zygmunt, syn Ludwika — obydwaj z Pełk... ...

„Gdańsk jest niemiecki!"

woła w Gdańsku min. Goebbels

GDAŃSK, 27.6 PAT. W dniu wczorajszym samolotem z Berlina przybył do Gdańska minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels, który w teatrze miejskim z okazji t. zw. „Tygodnia Kultury" wygłosił przemówienie. Ministra Goebbelsa oraz generała lotnictwa Prus Wschodnich Kellera powitał Forster, stwierdzając, że przez kulturalną wspólnotę i współpracę Gdańska z wielką Rzeszą, — niemczyzna doznała w Gdańsku silnego podniecenia na duchu. W dowód wdzięczności Forster wręczył min. Goebbelsowi 20 gdańskich sztychów.

Następnie zabrał głos minister Goebbels, który zaznaczył m. in., że t. zw. „Tydzień Kultury" ma dla Gdańska specjalne znaczenie, podkreślając, że w dziedzinie kultury, tak jak na odcinku politycznym i gospodarczym, narodowo-socjalistyczne Niemcy doznają przeszkód ze strony t. zw. „cywilizowanego i demokratycznego świata". Prawda rządzenia w dziedzinie kultury posiada wyłącznie suwerenna władza polityczna, i dlatego w dziedzinie kultury w narodowo-socjalistycznych Niemczech żydzi udziału brać nie mogą i nie będą. W końcu dr. Goebbels wskazał, że **na ulicach gdańskich wszędzie i zawsze wyczuwa się ducha niemieckiego i niemiecką kulturę.**

GDAŃSK, 27.6 PAT. W czasie manifestacji młodzieży na Długim Rynku — przemówił również krótko minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels, podkreślając na wstępie, że **Gdańsk jest miastem o niemieckiej kulturze i gwarantką tej niemieckości jest młodzież.** Niemieckość bowiem żyje w młodzieży zarówno w Rzeszy, jak i poza jej granicami. Min. Goebbels zaznaczył w końcu, że przemawia do niemieckiej młodzieży gdańskiej w imieniu ludności Rzeszy oraz Führera.

GDAŃSK, 27.6 PAT. Minister propagandy Rzeszy opuścił w niedzielę po południu Gdańsk, udając się samolotem do Berlina.

Bankructwo 18 tys. sklepów

spowodował Blum w Paryżu

W sklepach paryskich zniesiony zostaje 2-dniowy odpoczynek w tygodniu.

Zarządzenie to wydał rząd Daladiera, zmuszony sytuacją gospodarczą.

40-godzinny tydzień pracy od pierwszego gabinetu Bluma stosowano w handlu w ten sposób, że wielkie magazyny paryskie oraz sklepy zatrudniające poza pracodawcą liczny personel były nieczynne: w sobotę i w niedzielę, albo w niedzielę i w poniedziałek.

Doprowadziło to do fatalnych rezultatów: 9 wielkich domów handlowych w Paryżu, m. in. słynny magazyn la Fayette i Samaritaine ogłosiły bankructwo wraz z 18 tysiącami różnego rodzaju sklepów.

Zarządzenie ministra pracy likwiduje wolne wolne poniedziałki lub soboty w handlu i wprowadza stosowanie 40-godzinnego tygodnia pracy drogą zatrudniania personelu na zmianę.

Magazyny będą czynne 6 dni w tygodniu.

Zwłoki alpinisty

NA SZCZYCIE WULKANU

Buenos Aires 27.6 PAT. Donoszą tu z Limy (Peru) że po kilkudniowych poszukiwaniach znaleziono na jednym ze szczytów wulkanu Chachani na wysokości 5600 metrów zwłoki alpinisty niemieckiego Fritza Mayera. Sądząc z ran na głowie i na ręce, alpinista musiał spaść z pewnej wysokości. Tragiczna śmierć znanego alpinisty wywołała przygnębienie w naukowych kołach peruwiańskich.

Shaw przestaje pisać

NA POLECENIE LEKARZY

LONDYN, 27.6. (PAT) Bernard Shaw otrzymał od swoich lekarzy polecenie prowadzenia jak najspokojniejszego trybu życia. Lekarze nakazali pisarzowi wycofać się na przeciąg miesiąca z wszelkich polemik polityczno-społecznych, w których sędziwy dramaturg angielski brał dotąd niezwykle żywy udział. Zakazano mu również pisania artykułów na tematy aktualne. Stan zdrowia Shawa nie budzi co prawda poważniejszych obaw, ale lekarze uważali za wskazane, ze względu na jego sędziwy wiek, zalecić mu bezwzględny spokój. Shaw ma obecnie 82 lata.

Odkrycie

WODOSPADU

BUENOS AIRES, 27.6 (PAT) W odległości około 80 km od miejscowości Obera, na terytorium państwowym Misiones w Argentynie, odkryto przypadkowo nowy wspaniały wodospad, któremu nadano nazwę „Saito Encantado". Nowo odkryty wodospad ma tę samą wysokość co Iguazu, mianowicie 57 metrów. Spadająca prostopadle woda z wysokości 57 metrów ginie w naturalnym tunelu podziemnym i wypływając na powierzchnię w odległości około 200 mtr tworzy drugi wodospad o wysokości 25 metrów.

Wypadek Grety Garbo

SZTOKHOLM, 27.6 (PAT). Samochód, którym jechała Greta Garbo i dyrygent Stokowski, uległ wypadkowi pod Sztokholmem. Samochód na zakręcie szosy wywrócił się. Greta Garbo jak i Stokowski wyszli z wypadku bez poważniejszych obrażeń.

Trzej żołnierze

UTONĘLI

PRAGA, 27.6 (PAT) W Bratisławie podczas ćwiczeń oddziałów saperskich doszło do wypadku, który pociągnął za sobą śmierć trzech żołnierzy. Mianowicie podczas demontowania mostu pontonowego jeden z pontonów zatonął, przy czym wszyscy żołnierze wpadli do rzeki. Mimo natychmiastowej pomocy trzech żołnierzy nie zdołano uratować.

Upadek rządu Czang-Kai-Szeka

Chiny dążą do zawarcia pokoju

TOKIO, 27.6 PAT. Z Pekinu donoszą, że tamtejszy rząd prowizoryczny komunikuje się z szeregiem działów Kuomintangu w Hankou. Pomiędzy Pekinem a Hankou w obie strony krążą emisariusze i kurierzy. Na podstawie tych kontaktów w Pekinie panuje opinia, że znaczna część działaczy Kuomingtangu z wyjątkiem najbliższego otoczenia marsz. Czang-Kai-Szeka oraz elementów komunistycznych, pragnie zawarcia pokoju zanim Japończycy zajmą Hankou.

Upadek rządu marsz. Czang-Kai-Szeka wydaje się wysoce prawdopodobny, o czym świadczy poddawanie się chińskich oddziałów partyzanckich, działających na tyłach japońskich, oraz **rosnące wrzenie przeciwko marszałkowi w prowincjach południowych.**

STRATY LOTNICZE CHIN

TOKIO, 27.6 PAT. W ciągu ostatnich dni lotnictwo japońskie zniszczyło około $^1/_3$ wszystkich chińskich sił zbrojnych powietrznych, zgromadzonych na lotniskach w Hankou i Nanczang.

Ogółem zniszczono w drodze bombardowania lub w walce powietrznej 30 samolotów chińskich w ciągu ostatnich dwóch dni.

W. BRYTANIA INTERWENIUJE?

TOKIO, 27.6 PAT. Prasa japońska donosi, że w Hongkongu odbywa się narada ambasadorów W. Brytanii, Włoch, Francji i Niemiec.

Wedle doniesień prasy japońskiej, — marszałek Czang-Kai-Szek miał się zwrócić do W. Brytanii z prośbą o pośrednictwo w konflikcie chińsko-japońskim.

Niemiecki ambasador w Chinach Trautmann został zawezwany do Berlina, dokąd wystartował dziś samolotem z Hongkongu.

Wedle uporczywych pogłosek Włochy i Niemcy mają zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem marsz. Czang-Kai-Szeka z chwilą upadku Hankou.

FRANCUSKA POŻYCZKA DLA CHIN

TOKIO, 27.6 PAT. Wedle otrzymanych tu wiadomości dnia 22 bm. w Paryżu podpisano układ, którego mocą — Chiny uzyskały od Syndykatu Banków Francuskich **pożyczkę w wysokości 150 milionów franków na rozbudowę linii kolejowych w Chinach południowych.**

Zwycięska ofensywa w Hankou

Kilka dywizji rozbitych

TOKIO, 27.6 PAT. Natarcie wojsk japońskich na Hankou opóźnione na skutek uszkodzenia tam na rzece żółtej zostało podjęte z całą energią. Wojska japońskie przy współdziałaniu lotnictwa zlikwidowały kilka dywizji chińskich na zachód od zatopionego obszaru, podczas gdy inne oddziały posunęły się jeszcze dalej w kierunku zachodnim.

Chińczycy cofają się wzdłuż południowego odcinka kolei Pekin — Hankou.

Wojska japońskie przekroczyły zatopiony obszar na południe od m. Czungmou. **Cały obszar na wschód od zatopionych okolic znajduje się już w rękach Japończyków. Wojska japońskie stoczyły** zwycięską bitwę z Chińczykami pod m. Yuszn, 600 Chińczyków poległo.

Japończycy nacierają również na prowincję Szensi, szykując się do przeprawy przez Rzekę Żółtą w kilku miejscach i posuwając się na zachód w kierunku m. Yumen, m. Yunczeng oraz m. Haotsingfu. Najbliższym celem japońskiego natarcia jest m. Fenglingfu, na północnym brzegu Rzeki żółtej nawprost Tungkuangu. Natarcie Japończyków na prowincję Szensi ma na celu przede wszystkim likwidację chińskich armii komunistycznych, które w prowincji tej mają swą główną podstawę operacyjną.

Bilans tygodnia

Barcelona i Praga nadal niepokoją

OSTATNIA STAWKA BARCELONY

Po długich, jałowych i bezowocnych naradach różnych komitetów i podkomitetów nieinterwencji w sprawie hiszpańskiej, można nareszcie zanotować pewne skromne, pozytywne wyniki. Aktualna ciągle sprawa wycofania z Hiszpanii ochotników, stanowiąca pierwszy realny krok do zagaszenia pożogi hiszpańskiej, po różnych papierowych rezolucjach zaczyna wreszcie nabierać rumieńców życia. Pierwszym takim krokiem realnym było zamknięcie granicy francusko-hiszpańskiej. Poprzedziła go jednomyślna uchwała (kapitulacja Sowietów!) komitetu nieinterwencji o wycofaniu z Hiszpanii ochotników, której realizacja ma duże widoki powodzenia. Mussolini skłonny jest już obecnie do wycofania 10 tysięcy żołnierzy włoskich z frontu hiszpańskiego. Jest to gest, który ma wykazać jego dobrą wolę i skłonić Anglię do ratyfikacji układu angielsko-włoskiego. Ze strony Anglii był to conditio sine qua non, przy którym twardo stanęła. Mussolini to rozumie. Zresztą ustępstwo Mussoliniego ma jeszcze powód natury gospodarczej. Włochy są głodne. Włochy potrzebują zboża. Dostaną go w Anglii za cenę wycofania ochotników!

Sowiety, które pod presją Paryża, inspirowanego przez Londyn, z ciężkim sercem głosowały w komitecie nieinterwencji za wycofaniem ochotników z Hiszpanii, zaraz po tej uchwale usiłują ją storpedować. Bo oto rząd republikański dokonał w Paryżu demarche, w której grozi bombardowaniem miast włoskich i niemieckich, jeśli wojska powstańcze nie odstąpią od bombardowania otwartych miast czerwonej Hiszpanii. Demarche ta spotkała się ze zdecydowanym stanowiskiem zarówno Paryża i Londynu jak Rzymu i Berlina. Najostrzej zareagowały Włochy, które oświadczyły w Paryżu i Londynie, że najmniejszy atak ze strony czerwonych uważać będą jako akcję wojenną, co da im wolną rękę w podjęciu otwartych kroków wojennych przeciwko Barcelonie. Analogiczne stanowisko zajmą Niemcy. Nie mniej kategoryczne stanowisko zajęła Francja i Anglia, które w odpowiedzi na demarche bardzo poważnie i stanowczo przestrzegły Barcelonę przed tym szaleńczym czynem, dając jej do zrozumienia, że tak Paryż jak i Londyn nie dadzą wciągnąć się w niebezpieczną grę, która może rozpętać pożogę wojenną. Jest znamienne, że pogróżki Barcelony potępił również przywódca socjalistów francuskich, Blum.

Wobec perspektywy osamotnienia Barcelony przez zdecydowane stanowisko Londynu i Paryża, należy mieć nadzieję, że pogróżki Barcelony skończą się na — pogróżkach.

POANSCHLUSSOWE KŁOPOTY ROSNĄ

Najmniej na zlikwidowaniu wojny hiszpańskiej zależy może Niemcom. — Dla Berlina raczej pożądane jest, by punkt ciężkości był stale przesuwany na Hiszpanię — i to z wielu powodów. Są tu i interesy polityczne i gospodarcze. Ostatnia debata w Izbie Gmin, w której posłowie domagali się udzielenia poparcia gospodarczego państwom, narażonym na gospodarczą ekspansję Niemiec (m. i. kredyty dla Rumunii i Polski oraz państw naddunajskich) — były dla Berlina jeszcze silniejszym bodźcem do wzmożenia swej ekspansji gospodarczej, która prowadzi faktycznie nie tylko do gospodarczego ale też i politycznego uzależnienia państw, omotanych mackami wszechwładnego Schachta.

Ale są też interesy polityczne. Przede wszystkim sprawa Czechosłowacji. Jak dotąd nic nie wskazuje na to, że zostanie ona rozwiązana na drodze kompromisu. Zarówno jedna jak i druga strona, po przejściowym okresie ustępliwości, zajęły poprzednie, nieprzejednane stanowisko. Ostatnia mowa Goebbelsa dała raz jeszcze światu do zrozumienia, że problem Niemców sudeckich nie zamyka się w granicach Czechosłowacji i za Niemcy są w każdej chwili gotowe do zbrojnej interwencji, która w najlepszym razie zakończyłaby się aneksją Sudetów. Z tych względów zrozumiałe jest, że Berlinowi zależy na absorbowaniu stolic sprawą hiszpańską i przewlekaniu wojny domowej. Bardzo prawdopodobna wydaje się więc na pozór paradoksalna wiadomość prasy francuskiej, jakoby Niemcy dostarczały Barcelonie broni...

Berlin ma też i swoje wewnętrzne kłopoty. Konflikt między dwoma brunatnymi dyktatorami Austrii, komisarzem Rzeszy Buerklem i namiestnikiem Seyss-Inquartem zaostrzył się do tego stopnia, że zachodzi konieczność „zlikwidowania" jednego z nich. Hitler zdecydowany jest poświęcić raczej Seyss-Inquarta, co niewątpliwie spowoduje dalsze rozgoryczenie i wrzenie nad brunatnym Dunajem. Radykalnie przeprowadzana „czystka" wśród hitlerowców austriackich zwiększa tylko szeregi coraz silniejszej opozycji dla której wkrótce zabraknie już miejsc w obozach koncentracyjnych.

W każdym razie sytuacja jest dość poważna.

RACZEJ USTĄPIENIE JAK USTĘPSTWA

Wróćmy jednak do Czechosłowacji. W ub. tygodniu Praga rozpoczęła oficjalne rokowania z przedstawicielami mniejszości.

Dotychczasowe rozmowy z przedstawicielami Henleina nie przyniosły niczego nowego. Henlein obstaje stanowczo przy dotychczasowych żądaniach, streszczających się w 8 punktach znanego memoriału, opartego na słynnej mowie karlsbadzkiej. Z drugiej strony półoficjalne enuncjacje praskie wskazują również na nieustępliwość Pragi, która po chwilowym ugięciu pod presją Paryża, zaczyna znów twardo i hardo walić pięścią w stół, skierowując tęskne i pełne nadziei i ufności oczy na skoncentrowaną na „manewrach" dwu- i półmilionową armię sowiecką.

Ta nieustępliwość Pragi przejawia się również w stosunku do pozostałych mniejszości. Postulaty autonomiczne Słowaków zostały ostatnio przez Pragę odrzucone, przekreślając wszelką możliwość porozumienia. Nieustające szykany czeskie wobec Polaków nie stwarzają również korzystnej atmosfery dla mających się rozpocząć już w tym tygodniu rozmów. Poza tym ostatnie oficjalne wystąpienie Goebbelsa każe przypuszczać, że wbrew zaprzeczeniom, Henlein jest ciągle tylko narzędziem Berlina, którego niebezpiecznie jest drażnić.

Ale Hodża ignoruje to wszystko, zapowiadając, że raczej ustąpi, niż pójdzie na jakieś ustępstwa w stosunku do mniejszości. I wpatruje się w Moskwę...

SAMORZĄDOWA GORĄCZKA

U nas coraz mniej zajmują się Czechosłowacją. Wszystkich ogarnęła gorączka samorządowa: kiedy, jak ilu i jakich radnych będziemy wybierali... Sprawa jest już częściowo przesądzona, gdyż sejmowa komisja samorządowa przyjęła prawie w całości projekt ustawy ordynacji wyborczej do ciał samorządu w brzmieniu rządowym dopuszczając tyko nieznaczne poprawki.

Obok samorządu modny jest nowy marszałek sejmu płk. Sławek. Osoba jego stanowi najnowszą „linię podziału" Sejmu, prasy, społeczeństwa. — Prasa snuje różne domysły, stawia horoskopy, kombinuje, węszy. Sprawę tę niektóre czynniki rozdmuchują do niebywałych rozmiarów, robiąc z niej niezdrową sensację.

A życie polityczne w Polsce płynie nadal wartkim ustalonym nurtem. Konsolidacja pod sztandarem O. Z. N. obejmuje coraz większe połacie kraju, zastępy żołnierzy w walce o jutro Polski powiększają się coraz bardziej.

Młyn plotek politycznych wciąż miele te same plewy. Ale mętna woda wysycha coraz bardziej pod wpływem silnych promieni idei zjednoczenia — i wreszcie koło młyńskie stanie...

E. T.

13 samobójców na 100 tysięcy mieszkańców

Najwięcej samobójców w wieku 20—29 lat

Główny Urząd Statystyczny opracował bardzo interesujące zestawienie, dotyczące liczby samobójstw w Polsce. — Jak wynika z tych danych, w roku ub. policja państwowa zarejestrowała ogółem w całej Polsce 4.347 **zamachów samobójczych,** w tym 2.567 z wynikiem śmiertelnym. Na terenie województw centralnych popełniono 2253 samobójstw w województwach południowych 890, w zachodnich 713 oraz na terenie województw wschodnich 491 zamachów samobójczych.

Liczba mężczyzn, którzy targnęli się na życie, wyniosła 2.538 (1737 zgonów), — liczba **kobiet — 1.811** (830 zgonów). W miastach popełniono 2724 samobójstw, zaś na wsi 1623, przy czym liczba kobiet jakie targnęły się na życie w miastach dorównuje prawie liczbie mężczyzn, wynosiła bowiem 1308 wobec 1416 mężczyzn, natomiast na wsi przeważają znacznie mężczyźni (1120 samobójstw i 603 samobójczynie).

Na 100 000 mieszkańców przypada ogółem 12,6 zamachów samobójczych, na 100.000 mieszkańców miast przypada 29,4 samobójców, za na 100 tys. mieszkańców wsi — 6,5 zamachów samobójczych. Największą stosunkowo liczbę zamachów samobójczych stwierdzono na terenie m. st. Warszawy, mianowicie 65 na 100.000 mieszkańców.

Z ogólnej liczby samobójstw przypada na wyznanie rzymsko-katolickie 3.211, na mojżeszowe 360, grecko-kat. 323, na prawosławne 281, ewangelickie 144 oraz na osoby innych wyznań 28 zamachów samobójczych. W stosunku do liczby mieszkańców, największa liczba samobójstw przypada na wyznanie ewangelickie, mianowicie 16,6 na 100 tys. mieszkańców, dalej na wyznanie rzymsko-katolickie — 14,4, mojżeszowe — 11,1, grecko-kat. — 9,0, oraz prawosławne — 6.8 samobójstw na 100 tys. mieszkańców.

Jeśli idzie o wiek samobójców, **największa ilość zamachów samobójczych przypada na osoby w wieku od 20 do 24 lat,** mianowicie 844 zamachów. Następnie 837 samobójców liczyło od 25 do 29 lat, poczym na osobn starsze przypada coraz mniejsza ilość zamachów samobójczych. W wieku od 5 do 9 lat popełniono 1 samobójstwo, od 15 do 19 lat — 409 zamachów samobójczych. Mężczyźni najczęściej popełniają samobójstwo w wieku od 25 do 29 lat, zaś kobiety w wieku od 20 do 24 lat.

Najwięcej samobójstw wypadło na m. maj — 437, potem na kwiecień — 416, lipiec, — 412, marzec — 382 itd.

Kobiety do szeregów

41 organizacji zrzeszających pół mil. osób

na kongresie Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie Pierwszego Kongresu Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet. Obrady, poprzedzone uroczystym nabożeństwem, rozpoczęły się o godz. 11-tej w sali Rady Miejskiej.

Na sali zgromadziły się przedstawicielki 41 organizacji, reprezentujących 500.000 kobiet. Kongres organizowały następujące stowarzyszenia: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Unia Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny (t. j. zrzeszone stowarzyszenia: Liga Kobiet, Stow. b. Strzelczyń 1912 — 1914, b. Drużyniaczek, b. Poewiaczek, b. Kurierek, b. Instruktorek S. P. i O., Koło Polek, Związek Broni, Rodzina Wojskowa, Główna Kwatera Harcerek ZHP., Organ. P. W. Kobiet do Obrony Kraju, Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Stow Zjedn. YMCA), Stow. Kobiet z Wyzsz. Wykształceniem oraz Rodzina Policyjna.

O godz. 11 min. 10 przybył na salę obrad powitany hymnem narodowym Marszałek Śmigły Rydz, którego powitały członkinie komitetu organizacyjnego z P. Marszałkową Aleksandrą Piłsudską, jako przewodniczącą i pp.: sen. S. Kudelską i sen. J. Kratowską,

Na zjazd przybyli poza tym: min. M. Kościałkowski, wicemin. Piestrzyński, przedstawiciele władz wojskowych z gen. gen.: Rouppertem i Trojanowskim, komendant główny P. P. gen. Kordian Zamorski, prezydent Warszawy St. Starzyński, wicewoj. Jurgielewicz, dyr. dep. M. W. R. i O. P. Firewicz, imieniem dyr. dep. Służby Zdrowia Min. Op. Społ, — dr M. Skokowska-Rudolfowa, rektor U. J. P. prof. Antoniewicz oraz przedstawiciele władz cywilnych, organizacji i innych.

Po inauguracyjnym przemówieniu p. marszałkowej Piłsudskiej nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium, w którego skład weszły pp.: Marszałkowa Aleksandra Piłsudska — jako przewodnicząca, wiceprzewodniczące — T. Męczkowska, M. Matuszewska i M. Jaworska (Lwów), asesorki — M. Hillerowa (Wilno), R. Fleszarowa, sen. J. Kratowska, J. Michałowska, L. Śliwińska, A. Szelągowska, sekretarki — W. Ancerewiczowa, I. Karczowa, W. Kirchmajerowa, St. Kwiatkowska, I. Posseltówna, J. Zawirska.

Z kolei odczytano depesze z życzeniami, które nadesłali: P. Prezydent R. P., p. Marszałkowa Marta Śmigłowa-Rydzowa, marszałek Senatu Al. Prystor, min. Świętosławski, min. Beck, min. ken. Kasprzycki, min. Roman, Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, prezes NIK gen. Krzemieński i inni.

Przemówienia powitalne z życzeniami wygłosili kolejno min. M. Kościałkowski, prezydent Starzyński im. m. Warszawy, rektor Antoniewicz w imieniu Uniwersytetu J. P. i sen. Fleszarowa imieniem Rady Narodowej Polek.

Po zakończeniu przemówień powitalnych, Marszałek Śmigły-Rydz przy dźwiękach hymnu narodowego opuścił salę obrad.

W dalszym ciągu obrad zostały wygłoszone referaty: p. W. Pełczyńskiej pt. „Kobiety polskie w ostatniej walce o wolność" i p. dr. H. Pohoskiej pt. „O działalności politycznej i służbie społecznej kobiet polskich".

W czasie przerwy obiadowej uczestniczki kongresu udały się pochodem do Belwederu, gdzie oddały hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, składając na stopniach pałacu wieniec z czerwonych maków.

W godzinach poobiednich wygłoszone zostały na plenum referaty: prof. dr C. Jędrzejewiczowej n. t. pracy naukowej kobiety polskiej i p. N. Samotyhowej o twórczości artystycznej kobiet polskich.

Po referatach Kongres obradował nad sprawami organizacyjnymi.

O godz. 19 odbyło się zebranie towarzyskie w gmachu Sejmu i ogrodzie sejmowym.

W drugim dniu Kongresu obradowały następujące komisje: 1) pracy polityczno-obywatelskiej, 2) opieki społecznej 3) walki z przestępczością, 4) wychowania fizycznego kobiet, 5) oświatowa, 6) prasowa, 7) walki z nierządem. Na komisjach wygłoszono szereg referatów związanych z działalnością poszczególnych komisji.

W salach gmachu głównego U. J. P. otwarte zostały wystawy, obrazujące prace kobiet w zakresie rzeźby, malarstwa, sztuk graficznych, literatury i prasy. Poza tym odbył się koncert kameralny.

Obrady komisyj trwać będą do 30 bm., w którym to dniu odbędzie się w sali Rady miejskiej drugie posiedzenie plenarne i zamknięcie obrad Kongresu.

PO ODWIEDZINACH ZAGŁĘBIA

przez szefa OZN generała S. Skwarczyńskiego

Dawno już w Zagłębiu nie było zebrania politycznego tej miary jak to, które w ub. niedzielę zorganizował Obóz Zjednoczenia Narodowego. Zebranie poświęcone było sprawom „świata pracy", w szczególności zagadnieniom robotniczym to też publiczność stanowili w 90 procentach robotnicy. Wdzięczna to publiczność, bo żywo reagująca na słowa do niej wypowiadane. I można było wsłuchując się w siłę oklasków, którymi przerywane były przemówienia szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego, posła Tomaszkiewicza i mec. Pawełka — wnioskować, jakie problemy, jakie tematy leżą najbardziej na sercu polskiego robotnika i myśl jego absorbują. Jakże żywo sala reagowała, gdy mówił gen. Skwarczyński, że

„z jednakową stanowczością przeciwstawiać się będziemy **wszelkim próbom wpływania na życie wewnętrzne Polski zarówno ze strony międzynarodówek robotniczych jak i międzynarodówek kapitału.**

I jak bardzo gorącymi oklaskami nagradzano słowa:

„Jako czynnie związany z tworzeniem nowej rzeczywistości polskiej, robotnik winien zdawać sobie dobrze sprawę z tego, że los i dobrobyt jego związany jest ściśle z rozwojem i siłą Państwa. Wzmocnienie tej ogólnej siły Polski leży w zjednoczeniu całego Narodu, doniosłym etapem którego **powinno być zjednoczenie całego polskiego świata pracy".**

Również żywo reagowali robotnicy, gdy przemawiał poseł Tomaszkiewicz o konieczności odrodzenia związków zawodowych i nadania im innej wartości aniżeli miały dotychczas. A trzęsła się sala od oklasków, gdy mec. Pawełek dowiódł bankructwa trzech podstawowych zasad marksistowskiej doktryny (rewolucjonizm, solidaryzm międzynarodowy, walka klas) — omawiał rolę robotnika w życiu państwa, w życiu społecznym.

Jednym z najsympatyczniejszych fragmentów pobytu gen. Skwarczyńskiego w Zagłębiu — było zetknięcie się bezpośrednie z organizacjami w Domu Społecznym. Gen. Skwarczyński odwiedził Związek legionistów, gdzie spędził kilka chwil na pogawędce. Odżyły tradycje niefrasobliwości i humoru leguńskiego a rej wodził płk. Wenda.

Następnie gen. Skwarczyński odwiedził Federację PZOO i Zw. ofic. rezerwy powitany przez kpt. Knapika; Organizację Młodzieży Pracującej — gdzie zameldował się przewodniczący Okręgu OMP Dudzicz, Związek Przyjaźni itd.

Serdeczny i szczery nastrój panował podczas obiadu. Funkcję gospodyń pełnił zarząd rodziny Związku rezerwistów, ozdobiony kwiatami i strzelnicą... Trzeba przyznać, że organizacja była wzorowa.

Po przemówieniach wygłoszonych podczas obiadu (we wczorajszym sprawozdaniu opuszczone zostały nazwiska kpt. Knapika, który przemawiał w imieniu Federacji PZOO i wójta Drożdża, który przemawiał imieniem rolników powiatu Będzińskiego) zabrał głos gen. Skwarczyński, wznosząc toast na cześć świata pracy Zagłębia Dąbrowskiego.

Po obiedzie Szef OZN gen. Skwarczyński w towarzystwie szefa sztabu pułk. Wendy, szefa propagandy Zenczykowskiego, starosty Boxy, starosty Walewskiego, prezesa Oholewickiego, prezesa obwodu Lipskiego, wiceprezydenta Almstaedta i in. udał się na zwiedzenie Huty Bankowej i kopalni „Saturn".

W Hucie Bankowej powitali przybyłych gości naczelny dyrektor Lauture, dyr. Swirtun, dyr. Markiewicz, inż. Talko-Porzecki i inż. Zygmuntowski. Po Hucie oprowadzał, udzielając objaśnień dyr. Swirtun i inż. Talko-Porzecki.

Bardzo miłą niespodziankę sprawił oddział OZN w Czeladzi. Przed wejściem na kopalnię zgromadzili się członkowie tego oddziału, robotnicy saturnowscy, a jeden z nich wygłosił krótkie, ale bardzo ładne przemówienie powitalne.

Zaznaczyć trzeba, iż oddział OZN w Czeladzi posiada własną świetlicę i praca Obozu Zjednoczenia Narodowego — zdobywa sobie coraz większe uznanie w miejscowym społeczeństwie. Na czele tego oddziału stoi inż. Strawiński. Brak czasu, ponieważ generał Skwarczyński odjeżdżał o godz. 19-ej do Warszawy nie pozwolił na odwiedzenie świetlicy w Czeladzi, o co prosili ozonowcy.

Przed odjazdem, gen. Skwarczyński zapytany, czy zadowolony jest z przyjazdu swego do Zagłębia, odpowiedział:

— Bardzo jestem zadowolony. Proszę mi wierzyć, że jestem bardzo zadowolony i dziękuję Panom.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

28 Czerwiec — Wtorek

Leona II p., Ireneusza, Pawła

Słowiański: Zbrosława

Słońca wsch. 3.16, zach. 20.1

Księżyca wsch. 4.6, zach. 20,10

HISTORIA PODAJE:

1651 Bitwa z Kozakami pod Beresteczkiem
1734 Zdobycie Gdańska przez Moskwę.
1812 Napoleon i Polacy zajmują Wilno
1914 Zamordowanie w Serajewie arcyks. Ferdynanda i małżonki, co spowodowało wybuch wojny światowej.
1927 Pogrzeb Juljusza Słowackiego na Wawelu

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Walc dla Ciebie"

EDEN: 1) „Dwa dni w raju", 2) „Panowie z towarzystwa"

PATRIA: 1) „Cyganeria", 2) „Ułan Księcia Józefa".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18

L. Turskiego — ul. 1 Maja 18

G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

—oOo—

Jan Kiepura śpiewa

W POZNANIU NA FON.

Jak donoszą z Poznania, w najbliższych dniach przybywa tam Jan Kiepura i w dniu 2 lipca br. wystąpi z koncertem wraz z małżonką Martą Eggerth.

Dochód z koncertu Kiepura przeznacza na FON.

O tym, czy Kiepura dotrzyma swej obietnicy i zaśpiewa wreszcie w Sosnowcu, swym rodzinnym mieście, na razie nic słychać.

—oOo—

Akademia morska

W KPW W SOSNOWCU

W dniu 29 bm. z okazji Święta Morza staraniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Ognisko Sosnowiec w sali własnej przy ul. Kilińskiego 3 zostanie urządzona Akademia. Na zakończenie zespół sceniczny KPW odegra wodewil w 3 aktach ze śpiewami i tańcami. Początek o godz. 19.30; wejście płatne.

Byli ochotnicy Armii Pol.

Z LAT 1914—1921 JADĄ DO GDYNI

Tegoroczny ogólnopolski koleżeński zjazd b. ochotników Armii Polskiej w Święto Ochotnika odbędzie się w Gdyni w dniach 14 — 15 sierpnia.

Z tej okazji zarząd Związku w Sosnowcu organizuje pociąg popularny. Cena biletu z Sosnowca i z powrotem wraz z kosztami organizacyjnymi itp. wyniesie ok. zł 17.60. Tańsze noclegi i obiady oraz zwiedzanie Gdyni i okolic — zapewnione. Organizacja na miejscu spoczywa w rękach sprężystego oddziału Zw. w Gdyni. Do uzyskania pociągu popularnego konieczna jest liczba 500 osób.

Zarząd wzywa przeto wszystkich członków zrzeszonych w oddziałach i placówkach związkowych z powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego, Olkuskiego i Sosnowiec-Miasto i ich rodziny oraz zaprasza niezrzeszonych i sympatyków tej organizacji, aby wzięli liczny udział w tym zjeździe i wycieczce.

Zapisy przyjmuje już sekretariat oddziału w Sosnowcu, Dom Społeczny, ul. Żytnia 10, pokój nr 17 w poniedziałki, środy, czwartki i soboty od 10 do 14, telefon 61-765 i we wtorki i piątki od 18 do 20, telefon 61-408.

Zarząd Związku b. O. A. P. oddział Sosnowiec.

—

Jednocześnie zarząd Związku przypomina członkom o jutrzejszym zebraniu informacyjnym, które odbędzie się w Domu Społecznym (Żytnia 10) o godz. 16.

—oOo—

× **ZAMKNIĘCIE DROGI MAŁA DĄBRÓWKA — MILOWICE.** Z dniem dzisiejszym zamyka się dla ruchu kołowego z powodu robót drogowych drogę powiatową Mała Dąbrówka—Milowice na przeciąg pięciu tygodni. Objazd do Milowic i z powrotem przez Szopienice — Sosnowiec.

× **POWSTAŃCY ŚLĄSCY Z RODZINAMI I SYMPATYCY.** W niedzielę dnia 3 lipca rb. sosnowiecka grupa urządza wycieczkę samochodami „w Nieznane"; odległość w obydwie strony wynosi 220 km. Chętni w udziale w wycieczce winni się zgłosić do sekretariatu Związku dnia 29, 30 i 31 bm. Dom Społeczny pokój nr 26 od godz. 19 do 21. Koszty podróży w obydwie strony wynoszą: dla członków: 1 osoba zł 3, dla członków 2 osoby zł 5 i dla sympatyków od osoby zł 3.50.

Nowy zarząd

W. T. O. i KR W KIELCACH

Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek rolniczych w Kielcach dokonano wyboru nowego zarządu Towarzystwa, w skład którego weszli: jako prezes — **Edward Kiszka**, jako wiceprezesi — **Walenty Ciźla i Jan Galewski**, jako członkowie — **Paweł Wróblewski, Piotr Sobczyk, Wacław Długosz i Zofia Zubrzycka.**

Należy zaznaczyć, że prezesem WTO KR w Kielcach był dotychczas pos. Sobczyk Piotr, prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych i prezes Koła Rolników Sejmu i Senatu R P.

—oOo—

Zebranie informacyjne

STOW. DOWBORCZYKÓW „KU CHWALE OJCZYZNY"

Dnia 3 lipca rb. o godz. 10 rano w Domu Społecznym przy ul. Żytniej 10 odbędzie się ogólne zebranie informacyjne członków Stow. Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny" oddział Sosnowiec, na którym wygłosi referat prezes Biura historycznego b. I P. K. gen. M. Poniatowski na temat „Wypadki w I Polskim Korpusie w nocy z 21 na 22 maja 1918 roku".

Zarząd oddziału wzywa wszystkich członków do jak najliczniejszego przybycia wraz z rodzinami i zaproszonymi gośćmi. Szczegóły w komunikacie nr 2 z czerwca 1938 r.

—oOo—

Lustracja robót

FINANSOWANYCH PRZEZ FUNDUSZ PRACY

W Zagłębiu Dąbrowskim bawi od kilku dni przedstawiciel wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Kielcach inż. Arlet, który w towarzystwie kierownika ekspozytury F. P. w Sosnowcu p. Majera przeprowadza lustrację robót prowadzonych przez samorządy, a finansowanych przez Fundusz Pracy.

Wczoraj inż. Arlet przeprowadził lustrację robót w Dąbrowie.

—oOo—

Sprawa utworzenia

NOWEGO OBWODU INSPEKCJI PRACY

Jak w swoim czasie pisaliśmy, aktualną jest sprawa utworzenia nowego obwodu inspekcji pracy w Olkuszu, objętego dotychczas działalnością inspektoratu pracy w Sosnowcu.

Inspektorat w Olkuszu objął by swą działalnością powiaty Olkuski, Miechowski i Jędrzejowski, przy czym do jego kompetencyj należały by również sprawy umów i zatargów w rolnictwie, które obecnie załatwia inspektorat okręgowy w Kielcach.

W związku z bliskim terminem utworzenia inspektoratu pracy w Olkuszu ma przybyć do Sosnowca okręgowy inspektor pracy inż. Rosen.

—oOo—

× **CHŁOPAKI Z MĄCZNEGO, UWAGA!** W czwartek dnia 30 bm. odbędzie się zbiórka wyjeżdżających na kursy instruktorskie w szkole powszechnej na Wawelu o godz. 18. Należy przynieść legitymacje zniżkowe, które wydano przy wyjeździe z pielgrzymką do Częstochowy.

× **OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W CZELADZI** w dniu 29 bm. (środa) urządza ostre strzelanie. W związku z tym komenda straży naznacza zbiórkę dla swych członków w oznaczonym dniu na godz. 8.45. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

× **B. OCHOTNICY A. P. W STRZEMIESZYCACH.** Zarząd oddziału zawiadamia członków, że wyznaczeni do zbiórki ulicznej winni stawić się dnia 29 bm. o godz. 7 rano w lokalu urzędu gminnego, gdzie otrzymają puszki, zaś o godz. 9 rano zbiórka wszystkich członków koło dworca kolejowego, skąd nastąpi wymarsz do kościoła parafialnego na nabożeństwo z racji „Dni Morza". Wieczorem o godz. 20 tegoż dnia zbiórka na akademię koło dworca Połn.

Miesięczne zebranie członków oddziału odbędzie się dnia 3 lipca o godz. 9 rano.

× **ZABAWA W PSARACH.** Jutro w środę odbędzie się w Psarach na placu w pobliżu kościoła zabawa, połączona z loterią fantową i wieloma innymi atrakcjami. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra, bufet na miejscu. Początek zabawy o godz. 13. Dochód z zabawy przeznaczony na budowę kościoła.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica—4, odra—16, róża—2, krztusiec—3, gruźlica—2 (3 zgony), jaglica—1.

O usprawnienie przyjmowania zamówień na wagony

Opinia Izby przem.-handl. w Sosnowcu

W związku z przejęciem przez ekspedycje towarowe PKP zamówień wagonów towarowych, Izba Przemysłowo Handlowa w Sosnowcu w przesłanej opinii władzom kolejowym zakomunikowała, iż sprawa ta wymaga zdaniem zainteresowanych sfer gospodarczych **dalszego usprawnienia.**

Poprzednio zamówienia wagonów zgłaszane były w biurze zawiadowcy stacji, gdzie urzędował jednocześnie sytuator wagonów, który w każdej chwili był zorientowany co do napływu zamówień i mógł niezwłocznie udzielić informacji czy zamawiany wagon — w szczególności w odniesieniu do wagonów specjalnych — będzie mógł być podstawiony.

Obecnie zamówienia na wagony składa się w biurze zamówień przy ekspedycji towarowej, które dopiero o godz. 12 podaje drogą telefoniczną wszystkie zarejestrowane zamówienia sytuatorowi, urzędującemu nadal w biurze zawiadowcy stacji. Skutkiem tego **czas przyjmowania zamówień na wagony ograniczony jest do godziny 12**, gdy przemysły ładujące masowo (węgiel, żelazo, cement itd.) zmuszone są niejednokrotnie żądać podstawienia, wzgl. odwoływać już zamówione wagony po godzinach urzędowania ekspedycji i w tych warunkach narażone są na trudności w pracy swych zakładów, gdy poprzednio mogły uzupełniać swe zamówienia jeszcze po godz. 12-ej.

Celem więc ułatwienia w obrocie handlowym należałoby — zdaniem Izby — **przyjmować zamówienia na wagony wszelkiego rodzaju na dzień następny w czasie godzin urzędowych ekspedycji, tj. od 8 do 18** i prowadzenia przez biura zamówień przy ekspedycjach towarowych ścisłej ewidencji rezerwy wagonowej na danej stacji.

Uwagi te przesłała Izba Dyrekcjom Okręgowym Kolei Państwowych w Warszawie, Krakowie i Radomiu.

Szósty dzień strajku

na kopalni „Wiktoria" w Gołonogu

Dziś mija szósty dzień od chwili wybuchu strajku okupacyjnego na kopalni Wiktoria w Gołonogu.

Jak wiadomo, na znak protestu przeciwko zamierzonemu unieruchomieniu kopalni przystąpiła do strajku cała załoga robotnicza, pracownicy umysłowi i personel techniczny.

Strajkującym dostarczają na kopalnię pożywienie ich rodziny, przy czym niezamożnym robotnikom pomagają w miarę możności pracownicy umysłowi.

Strajkujący zamierzają zwrócić się do robotników zakładów przemysłowych w Zagłębiu o przyjście im z pomocą materialną.

Na skutek interwencji przedstawicieli pracowników kopalni „Wiktoria" sprawą zapowiedzianego unieruchomienia kopalni zainteresowało się Ministerstwo opieki społecznej, które prowadzi odpowiednie rozmowy z Ministerstwem przemysłu i handlu.

Wczoraj Ministerstwo opieki społecznej komunikowało się telefonicznie w sprawie sytuacji na kopalni „Wiktoria" z inspektorem pracy w Sosnowcu inż. Rosenem.

Spodziewać się należy, że w najbliższych dniach władze centralne powezmą odpowiednią decyzję w sprawie dalszych losów kopalni.

Wybory nowych władz

Ochotniczej straży pożarnej w Okradzionowie

W ub. niedzielę odbyło się walne zgromadzenie członków Stow. OSP w Okradzionowie pod przewodnictwem nacz. rej. **Józefa Przybyły** z Tucznej Baby,— który za zgodą zebranych powołał do stołu prezydialnego pp. **Walerego Lesieckiego, Franciszka Tomczyka** jako asesorów i **Antoniego Daneckiego na sekretarza.**

Po odczytaniu i przyjęciu dwóch protokułów poprzednich zebrań i złożeniu przez zarząd Stow. OSP sprawozdania z działalności dokonano wyborów do zarządu, które dały następujące rezultaty: na prezesa ponownie wybrano **p. Walerego Lesieckiego**, na naczelnika ponownie p. **Jana Mosura**, na członków zaś pp. **Teofila Cebulę, Antoniego Daneckiego, Antoniego Kolczyka, Bolesława Zarychtę, Antoniego Drożdża i Józefa Cebulę;** do komisji rewizyjnej zaś pp.: **Stanisława Kasztę na przewodniczącego, Józefa Danowskiego syna Kacpra i Józefa Krzystania.**

Na zebraniu był obecny powiatowy instruktor pożarniczy.

Tragiczna śmierć więźnia

po opuszczeniu więzienia w Mysłowicach

W ubiegłą niedzielę w godzinach rannych znaleziono na polach za gminą Piekary śląskie obok cegielni zwłoki nieznanego mężczyzny około 50 lat. Przy zwłokach znaleziono dokumenty, z których wynika, że martwym był Franciszek Warzecha z Tąmpkowic, pow. Będzin. Przy zwłokach znaleziono świadectwo zwolnienia z więzienia w Mysłowicach.

Jak się okazuje, śp. Warzecha po opuszczeniu więzienia szukał pracy. Nigdzie go jednak nie chciano przyjąć. Obdarty i wygłodniały błąkał się nieszczęśliwy ten człowiek w okolicy Piekar Śl. Piętno przestępcy przeszkadzało mu w powrocie na uczciwą drogę. Całkowicie wyczerpany bezowocnym poszukiwaniem pracy położył się na polach koło Piekar Śl., gdzie zbawienna śmierć wyzwoliła go z mąk. Lekarz stwierdził zgon wskutek wycieńczenia. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Piekarach Śl.

Handel przemycanymi

ZAPALNICZKAMI

W Busku Zdroju policja zatrzymała niejakiego Mariana Urbańczyka z Zagórza, który sprzedawał kuracjuszom zapalniczki pochodzenia niemieckiego. Znaleziono przy nim kilkadziesiąt sztuk zapalniczek, które skonfiskowano. Urbańczyk i kilku jego kolegów utworzyli spółkę przemytniczą i przez zieloną granicę sprowadzali z Niemiec zapalniczki, sprzedając je w powiatach woj. Kieleckiego.

Przemytnicy zalewali Kieleckie zapalniczkami niemieckimi, co zwróciło uwagę władz.

Szajka, która przyczyniła dużo strat skarbowi państwa, zostanie niewątpliwie zlikwidowana.

Usuwanie ruder w Sosnowcu

Znikną wreszcie budy nawprost kościoła

Jak wiadomo, w ostatnich dniach na terenie całego powiatu Będzińskiego — władze wydały zarządzenia **usunięcia walących się ruder oraz płotów.**

Rudery, których w oznaczonym terminie nie usunęli właściciele posesyj — burzone są przez robotników miejskich.

Większość właściciel jednak stara się doprowadzić swe posesje do porządku we własnym zakresie, nie czekając aż uczynią to robotnicy miejscy.

Usuwane są również walące się płoty i stawiane nowe, te zaś, które znajdują się jeszcze w niezłym stanie malowane są farbą olejną.

Duży ruch przy usuwaniu ruder i stawianiu płotów obserwować można było wczoraj w Sosnowcu a **zwłaszcza w dzielnicy pogońskiej.**

Jak się dowiadujemy, zniknąć wreszcie mają szpetne **rudery przy ulicy Prez Mościckiego nawprost kościoła parafalnego.**

O konieczności usunięcia tych ruder ze względu nie tylko na ich wygląd lecz i na **bezpieczeństwo publiczne** pisaliśmy już w swoim czasie. Sprawę usunięcia ruder poruszono również na posiedzeniu Rady miejskiej.

Ostatnio wydział budowlany zarządu miejskiego wydał polecenie opróżnienia ruder i zburzenia ich. Budki zostały częściowo opróżnione; ponieważ jednak nie przystąpiono do zburzenia ich, **uczynią to robotnicy miejscy.**

Po usunięciu ruder zyska wiele odcinek ulicy, a przede wszystkim Dom Katolicki i plac przed nim, który zostanie znacznie powiększony.

1078 wykroczeń sanitarnych

w ciągu b. miesiąca w Sosnowcu

Jak wiadomo, w Sosnowcu, podobnie jak i w innych miejscowościach, wydano szereg zarządzeń, zmierzających do **podniesienia stanu sanitarnego miasta.**

Do zarządzeń tych zastosowali się nie wszyscy właściciele nieruchomości, toteż po upływie wyznaczonego terminu na doprowadzenie posesyj do odpowiedniego stanu, na miasto wyruszyły miejskie komisje sanitarno-policyjne.

W ciągu bież. miesiąca komisje sporządziły **1078 doniesień** o wykroczeniach sanitarnych, **w tym 982 za antysanitarny stan posesyj**, (podwórza, klozety, śmietniki, klatki schodowe korytarze itp.) oraz **96 za nienależyte polewanie ulic.**

Poza tym w bież. miesiącu **ukarano doraźnie 117 osób** za niechlujne utrzymywane balkony wewnętrzne i zewnętrzne oraz trzepanie i wietrzenie na balkonach pościeli garderoby itp.

Oprócz komisyj miejskich przeprowadziły również w mieście lustrację komisje starościńskie, nakładając kary doraźne.



POMNIK ZWYCIĘSTWA ITALII

Wicemnister Parusz dokonał inauguracji nad jeziorem Tana w Abisynii monumentalnego pomnika ku uczczeniu zwycięstwa Włoch nad Europą. — Na zdjęciu moment odprawiania [illegible] odsłoniętego pomnika. Na pomniku rzeźba — symbol Abisynii lew Judy — [illegible] sztyletem.

Wolności szlaków morskich strzegą okręty wojenne!

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA Z BELGRADU MUZYKI LUDOWEJ

We wtorek, dn. 28 bm. o godz. 21.10 transmituje Polskie Radjo z Belgradu audycję folklorystyczną p. t. „Moja piękna wieś". Audycja ta będzie niejako uzupełnieniem, transmitowanego nie dawno koncertu muzyki jugosłowiańskiej, w którym radiosłuchacze zapoznają się z twórczością artystyczną tego kraju. Koncert wtorkowy obejmie muzykę ludową, a więc właściwe i główne źródło twórczości jugosłowiańskiej.

WTOREK, 28 VI. 1938 R

55,15 Audycja poranna, płyty — 6,20 Muzyka — 6.45 Gimnastyka — 11,00 Audycja dla poborowych — 11,20 Jan Brahms: Sekstet C-dur op. 36, płyty — 11,57 Sygnał czasu — 15,10 Giełda zbożowa — 15,15 „Obozowy dzień", audycja dla dzieci starszych — 15,40 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 15550 Wiadomości gospodarcze — 16,05 Koncert rozrywkowy — 16,45 Po pienińskich zakolach Dunajca — opowiadanie — 17,00 „Z Albumu Spikera" — 18,00 Społeczeństwo termitów — pogadanka, wygł. prof. Michał Siedlecki — 18,10 Obrazy morskie — audycja z cyklu „Fortepian i książka", w oprac. Napoleont Fantl'ego — 18,45 „Międzymorze" — Stefana Żeromskiego (fragment) — 19,00 Koncert absolwentów Konserwatorium Muzycznego im. Mieczysława Karłowicza w Wilnie — 19,20 Pogadanka aktualna — 19,30 „Z Gdyni na dalekie lądy", audycja w oprac. Leona Sobocińskiego w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej. — W przerwach anegdoty z podróży „Daru Pomorza" w oprac. Leona Sobocińskiego — 20.57 Pogadanka aktualna 21,10 „Moja piękna wieś — audycja muzyczna. Transmisja z Beogradu — 21.30 Wiadomości sportowe — 22,05 Transmisja z Krakowa.

Po zawieszeniu starosty olkuskiego

Społeczeństwo całego powiatu

prosi p. premiera o cofnięcie decyzji

Wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu przez p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego po ostatniej lustracji województwa Kieleckiego starosty olkuskiego p. Brzostyńskiego — wywołała wśród całego społeczeństwa powiatu duże poruszenie.

W obronie cieszącego się ogólnym szacunkiem i zaufaniem obywateli powiatu starosty stanęły wszystkie organizacje, stowarzyszenia i gromady i powzięły uchwały zwrócenia się do p. premiera z prośbą o cofnięcie swej decyzji co do osoby starosty mgr. Brzostyńskiego.

Zamieszczony poniżej memoriał nadesłany nam przez 33 organizacje z całego powiatu doręczony zostanie przez wybraną delegację p. premierowi w Warszawie.

Treść memoriału brzmi następująco:

Społeczeństwo Powiatu Olkuskiego prosi Pana Premiera o cofnięcie decyzji zawieszenia w urzędowaniu Starosty Olkuskiego Mgr. Czesława Brzostyńskiego.

Wiadomość o zawieszeniu w czynnościach urzędowych Starosty Mgr. Czesława Brzostyńskiego przez Centralne Władze Państwowe za niewykonane w całości zarządzenia sanitarne w powiecie wywołała wśród całego społeczeństwa przygnębiające wrażenie.

Pan Starosta Brzostyński znany jest bowiem ze swej energii i niezmordowanej pracy społeczno-gospodarczej w powiecie, a trzeba dodać, że powiat Olkuski jest wyjątkowo trudny do prowadzenia, gdyż prócz masowego bezrobocia dotknięty jest klęską powodzi i gradobicia tak w roku 1937 jak i 1938 oraz szeregu innymi klęskami żywiołowymi.

To też na wiadomość o zawieszeniu w czynnościach Pana Starosty Brzostyńskiego samorzutnie zebrali się bardzo licznie w Resursie Obywatelskiej w Olkuszu przedstawiciele powiatowych organizacyj społeczno-gospodarczych, gdzie postanowili przez specjalnie wyłonioną delegację przedstawić Panu Premierowi gorącą prośbę o cofnięcie Swego zarządzenia odnośnie zawieszenia w czynnościach urzędowych Pana Starosty Brzostyńskiego, a zarazem powzięto uchwałę stwierdzającą, że niewykonane dotychczas w całości zarządzenia wydane przez Pana Premiera odnośnie stanu sanitarnego, które wskutek ostatniej klęski gradobicia i klęski pożarów nie nadążono wykonać na wyznaczony termin, zostaną przez społeczeństwo powiatu Olkuskiego jako świadomych Obywateli Rzeczypospolitej w ciągu 2-ch tygodni wykonane a stan sanitarny powiatu doprowadzony do wzorowego wyglądu.

Społeczeństwo powiatu boleje nad tym, że z jego winy spotkała wielka przykrość wzorowego gospodarza powiatu jakim jest Starosta Brzostyński.

W skład delegacji, udającej się do Pana Premiera, wybrani zostali: dr. Julian Łaciński — długoletni działacz społeczny, Stanisław Kotowicz — prezes Związku Legionistów, inż. Jan Nowak — prezes Obozu Zjednoczenia Narodowego, Jan Szopa — wzorowy rolnik w powiecie.

Pod memoriałem widnieją podpisy następujących organizacyj społeczno-zawodowo-gospodarczych:

1) Proboszcz Parafii Olkusz, 2) Związek Legionistów — Olkusz, 3) Powiatowa Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny—Olkusz, 4) Legia Inwalidów Wojsk Polskich — Olkusz, 5) Ogólny Związek Podoficerów—Olkusz, 6) Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych—Olkusz, 7) Powiatowy Zarząd Związku Rezerwistów—Olkusz, 8) Powiatowy Zarząd Związku Kaniowczyków—Olkusz, 9) Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego—Olkusz, 10) Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego—Olkusz 11) Zarząd Powiatowy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej—Olkusz, 12) Powiatowy Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej—Olkusz, 13) Spółdzielnia Spożywców „Społem"—Olkusz, 14) Związek Mieszczan Olkuskich—Olkusz, 15) Związek Powiatowy Przysposobienia Kobiet Związku Strzeleckiego—Olkusz, 16) Stowarzyszenie Kupców Polskich—Olkusz, 17) Ochotnicza Straż Pożarna—Olkusz, 18) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet—Olkusz, 19) Polska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa—Olkusz, 20) Powiatowy Zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijan—Olkusz, 21) Spółdzielczy Bank Kredytowy — Olkusz, 22) Powiatowy Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego—Olkusz, 23) Okręgowe Towarzystwo Kółek Rolniczych—Olkusz, 24) Związek Pracowników Samorządu Miejskiego —Olkusz, 25) Związek Pracowników Skarbowych—Olkusz, 26) Towarzystwo Muzyczne „Dźwięk"—Olkusz, 27) Związek Właścicieli Nieruchomości—Olkusz, 28) Powiatowa Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich—Olkusz, 29) Towarzystwo Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz.—Olkusz, 30) Związek Rezerwistów Koło w Olkuszu, 31) Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego Rzplitej Polsk.—Olkusz, 32) Cech Ślusarsko-Kowalski —Olkusz, 33) Związek Pracowników Przemysłowych i Handlowych—Olkusz.



WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH

Na zdjęciu rzut oka na salę obrad podczas inauguracji walnego zjazdu delegatów Związku Legionistów Polskich, obradującego w obecności Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w kasynie garnizonowym w dniu 25 czerwca. Za Marszałkiem siedzią: premier gen. Sławoj Składkowski, minister komunikacji płk. Ulrych, obrany naczelnym komendantem Związku Legionistów Polskich, minister Kościałkowski, generalicja i inni.

Zderzenie samochodu z wozem

Woźnica cudem uniknął śmierci

W ub. sobotę po południu przejeżdżający w szybkim tempie samochód półciężarowy, prowadzony przez **Konrada Pietraszka z Będzina** (Małachowskiego 12), na skrzyżowaniu ul. Bagno i Krakowskiej w Szczypiornicach ugodził wystającym z pudła ładunkowego żelazem w jadącą z przeciwnej strony furmankę Jana Kaczmarskiego ze wsi Widełki w Kieleckim.

Uderzony żelazem koń Kaczmarskiego **został zabity na miejscu**, natomiast woźnica **zdołał zeskoczyć** i **cudem uniknął śmierci**.

Strata, spowodowana zabiciem konia, wynosi 250 zł.

Kronika gospodarcza

NIE SMAKUJE NAM RYŻ. W sposób korzystny dla naszego bilansu handlowego kształtuje się ostatnio import i spożycie ryżu w Polsce. Import w ciągu 5 miesięcy rb. w porównaniu z tym samym okresem ub. r. spadł z 19.226 ton do 14,425 ton. W tym samym okresie sprzedaż ryżu w kraju zmniejszyła się z 13.272 do 8.362 ton.

UDZIAŁ KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH W NSZYCH SPÓŁKACH AKCYJNYCH. Na przeszło 1100 spółek akcyjnych, czynnych obecnie w Polsce, z górą 420 posiada kapitały zagraniczne. Ogółem stanowią one przeszło 38% kapitałów własnych wszystkich spółek akcyjnych w Polsce. Najwyższy jest udział kapitałów obcych w spółkach akcyjnych, prowadzących elektrownie i wodociągi, bo przeszło 85%, dalej w górnictwie naftowym — 95%, w ubezpieczeniach — 69%, w przemyśle chemicznym — 59% i elektrotechnicznym — 57%. Stosunkowo najmniejszy jest udział tych kapitałów w cukrownictwie i w przemyśle poligraficznym, nie sięga bowiem nawet pełnych 3%.

Powiatowy zjazd w Zawierciu

Kół gospodyń wiejskich

W ub. niedzielę odbył się w Zawierciu zjazd powiatowej organizacji Kół gospodyń wiejskich z całego powiatu Zawierciańskiego z udziałem ponad 300 gospodyń.

O godz. 9.30 rano wyruszył liczny pochód gospodyń wiejskich w barwnych strojach na uroczyste nabożeństwo do miejscowego kościoła parafialnego. Po nabożeństwie o godz. 11 rozpoczęły się obrady w sali Wydziału powiatowego. Na zjazd przybyli również: starosta mgr E. Trznadel, kierowniczka szkoły rolniczej w Koziegłowach, prezes OTOiKR p. K. Borowski, powiatowy agronom p. Słociński i instruktor ogrodniczy p. Wereszczaka. Zjazd otworzyła p. Maria Marszałkowa z Mrzygłodu, zapraszając na przewodniczącą zebrania p. Pietrzakową z Bendusza. Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zjazdu p. starosta Trznadel wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Jak wynika ze złożonego sprawozdania działalność Kół gospodyń wiejskich w powiecie prowadzona jest b. intensywnie, czego dowodem stały wzrost szeregów KGW. W powiecie tut. jest 25 kół, liczących ponad 500 członkiń.

Niektóre koła posiadają biblioteki, organizowane są wycieczki, prowadzi się świetlice itp. Na skutek odezwy woj. okr. KGW zbierane są pieniądze na zakup samolotu sanitarnego dla armii. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierało głos szereg osób.

Następnie uchwalono plan pracy na okres dwuletni oraz preliminarz budżetowy na rb.

Po przerwie obiadowej p. Koziorówna wygłosiła referat organizacyjny. Pod koniec przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszły pp. Maria Marszałkowa, Maria Pułanikowa, Wohmkowa, Domagałowa, Figlowa i Tokarska.

Nadmienić należy, że zjazd wyraził wielkie uznanie pow. instruktorce p. H. Mianowskiej za jej gorliwą i pełną poświęcenia pracę wśród gospodyń powiatu Zawierciańskiego.

W wolnych wnioskach postanowiono ufundować sztandar. Po zamknięciu obrad gospodynie wzięły udział w uroczystościach „Dni Morza.

KRONIKA ZAWIERCIA

Prezes M. Pleban

HONOROWYM CZŁONKIEM ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH

W ub. niedzielę w „Domu inwalidy" w Zawierciu odbyło się walne doroczne zebranie członków Związku inwalidów wojennych oddz. w Zawierciu przy licznym udziale członków. Na zebranie to przybył p. starosta mgr Trznadel, prezydent miasta p. Cz. Kowalski, przedstawiciel garnizonu, poseł Sowiński, delegat okręgu p. Kobylecki — sekretarz wydziału powiatowego w Zawierciu i in. Zebranie zagaił prezes p. Maciej Pleban, który po powitaniu przedstawicieli władz i gości, na przewodniczącego zebrania poprosił p. Kobyleckiego. Za stołem prezydialnym zasiadł p. Machalski, sekretarzował p. Gasiński.

Następnie poseł Sowiński wygłosił ciekawy referat polityczno - gospodarczy z uwzględnieniem Centralnego Okręgu Przemysłowego. Po wygłoszeniu referatu zabrał głos p. starosta mgr Trznadel, który życzył inwalidom owocnych obrad.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes Pleban. Nadmienić należy, że pomimo trudnych warunków, Zw. inwalidów wybudował własny dom. Związek liczy 101 członków. Na książeczce KKO posiada 1100 zł. Prowadzone są dwa przedsiębiorstwa dochodowe tj. biuro rozklejania afiszy i biuro reklam świetlnych. Sprawozdanie kasowe złożył p. Dreliszek po czym na wniosek komisji rewizyjnej zarządowi udzielono absolutorium. W miejsce wylosowanych do zarządu weszli pp. Gustaw Kobylecki, Fr. Gasiński i Mag; do komisji rewizyjnej weszli pp. T. Stosik i Machalski, oraz wybrano sąd koleżeński.

Pod koniec zebrania zgłoszono wniosek o nadanie prezesowi M. Plebanowi godności honorowego członka Związku za wybitne zasługi położone dla Związku, co zebrani uchwalili jednogłośnie. Następnie na wniosek prezesa Plebana zebrani uchwalili wyrazić uznanie majorowi Wagnerowi, głównemu prezesowi Związku za jego ojcowską opiekę nad inwalidami. Na zakończenie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Marsz. Śmigłego Rydza, Marsz. Piłsudskiej, p. premiera gen. Sławoj Składkowskiego, ministra opieki społecznej i mjr. Wagnera.

Odśpiewaniem „Pierwszej Brygady" zebranie zakończono.

„Dni Morza"

W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę społeczeństwo zawierciańskie obchodziło uroczystość „Dni Morza". O godz. 10 rano w miejscowym kościele parafialnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na które przybyły miejscowe władze, organizacje i stowarzyszenia. O godz. 3 po poł. odbyła się w parku miejskim loteria fantowa, która cieszyła się niebywałym powodzeniem. W międzyczasie odbyły się międzyszkolne zawody modeli łódek motorowych pod kierownictwem prof. Mytykowskiego oraz wyścigi kajakowe dla młodszych dzieci. Świetnie wypadła inscenizacja, śpiewy i tańce ludowe w wykonaniu kół gospodyń wiejskich pow. Zawierciańskiego.

Główne uroczystości rozpoczęły się o godz. 8.30 wieczorem na tle bogato iluminowanego parku w obecności około 4 tys. osób. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. K. Badowski; następnie odbyło się zaciągnięcie warty honorowej, podniesienie bandery i odegranie Hymnu narodowego. Następnie Tow. śpiewacze „Lira" pod kierownictwem p. K. Czapli wykonało szereg utworów. Na specjalne wyróżnienie zasługuje taniec zbójnicki w wykonaniu uczniów prywatnego gimnazjum męskiego. Organizacja imprezy wzorowa.

× **ROZDANIE ŚWIADECTW W GIMNAZJUM KUPIECKIM.** W ub. niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w gimnazjum kupieckim w Zawierciu oraz rozdanie świadectw.

KRONIKA OLKUSZA

× **STRAJK W TARTAKU LENDERA.** Wobec odmówienia wzięcia udziału w konferencji dzierżawcy tartaku Lendera niejakiego Federmana z robotnikami w sprawie podwyżki dotychczasowych płac ci ostatni postanowili zastrajkować. — Tartak ten zatrudnia około 10 ludzi.

× **ECHA ŚWIĘTA SPORTOWEGO.** W sprawozdaniu z odbytego w Olkuszu — święta sportowego PW i WF przy rozgrywkach piłki nożnej, omyłkowo wymieniliśmy jako przeciwnika drużyny KS. Zw. Rez. — KS. Zw. Strzel. w Kluczach, zamiast Związek Strzelecki Wolbrom—fabryka. W spotkaniu tym, jak już donosiliśmy, Wolbrom przegrał w stosunku 7:0.

SPORT

NOJI BIEGA W KOPENHADZE

Najlepszy obecnie nasz dystansowiec—Noji otrzymał zaproszenie na zawody w Kopenhadze dnia 1 lipca. Dystans biegu ma wynosić 5 mil ang. (8.045 mtr) a głównym przeciwnikiem Polaka będzie Duńczyk Siefert.

Noji zaproszenie przyjął i uda się do Kopenhagi samolotem w czwartek.

Dystans 5 mil zasadniczo nie odpowiada już zaposobieniu naszego mistrza, który chce poświęcić się całkowicie 5 km i 3 km. W obliczu meczu z Niemcami (10 lipca) trening duński będzie jednak dla Nojego b. pożyteczny.

MISTRZOSTWA SZCZYPIORNIAKA

W sobotę w Krakowie, w drugim dniu mistrzostw Polski w szczypiorniaku męskim, drużyna KPW Pozn. pokonała Cracovię 9:3 (6:2), zaś warszawski AZS wygrał z ŁKS 10:9 (5:4).

W niedzielę ŁKS zremisował z KPW Poznań 8:8 (3:4), a AZS Warszawa pokonał Cracovię 4:2 (2:1).

Ostateczna punktacja: 1) KPW Poznań 5 pkt, 2) AZS Warszawa 4 pkt, 3) Cracovia 2 pkt, 4) ŁKS 1 pkt.

AKS — CZARNI 4:1 (0:1)

W meczu o mistrzostwo kl. A ZOZPN AKS pokonał na własnym boisku Czarnych. Bramki dla gospodarzy uzyskali: Salamer, Fejkisz, Lukier i Domagała; dla gości Heintze. Przedmecz rezerw: AKS — Czarni 1:2.

RKS ZAGŁĘBIE — REPREZENTACJA ROBOTNICZA ŚLĄSKA 6:3 (3:1)

W ub. niedzielę w Dąbrowie RKS Zagłębie rozegrał mecz piłkarski z reprezentacją klubów robotniczych Śląska, pokonując ją w stosunku 6:3. Bramki dla Zagłębia zdobyli: Banasik i Pękalski po dwie, Skubek i Mazur z karnego.

MECZ TENISOWY W SOSNOWCU

W niedzielę rozegrany został mecz tenisowy między zespołami urzędników Elektrowni i Huty Milowice zakończony zwycięstwem Elektrowni w stosunku 7:2. Mecz rozegrano w konkurencjach męskich.

PRZYGOTOWANIA DO MISTRZOSTW KAJAKOWYCH ŚWIATA

W czasie od 30 czerwca do 9 lipca rb. odbędzie się w Pucku przygotowawczy obóz czołowych naszych kajakarzy. W dniu 10 lipca rb. zorganizowane zostaną w Pucku mistrzostwa Polski. Zawody mistrzowskie będą jednocześnie eliminacją przed ustaleniem reprezentacji polskiej na pierwsze kajakowe mistrzostwa świata, które odbędą się w Sztokholmie.

SKŁAD MISTRZA ZOZPN-u

Mistrz Zagł. OZPN RKS Zagłębie z Dąbrowy w bojach kwalifikacyjnych o wejście do Ligi wystąpi w następującym składzie: Masur; Wolski, Irla; Tajchman, Kloss, Goldblum; Sieradzan, Pękalski, Skubek, Banasik, Cabaj.

Pierwszy mecz Zagłębie rozegra u siebie 3 lipca z mistrzem okręgu łódzkiego Union Turing Klubem.

XI rejonowe zawody strzeleckie

straży pożarnych w Okradzionowie

Dnia 26 bm. w Okradzionowie odbyły się zorganizowane przez będziński oddział powiatowy Związku straży pożarnych R. P. XI rejonowe zawody strzeleckie o mistrzostwo straży pożarnych pow. Będzińskiego i o odznakę strzelecką.

Zawody zostały przeprowadzone z krajowego karabinka sportowego kal. 22, na odległość 50 mtr do tarczy „olimpijki" 20x14 cm z postawy leżącej bez podpórki.

Strzelanie dało następujące wyniki: 1) odznak strzeleckich zdobyto trzy, 2) mistrzostwo straży pożarnych rejonu będzińskiego uzyskał p. Zygmunt Korusiewicz z Łośnia, osiągając 61 pkt na 100 możliwych, wicemistrzostwo uzyskał mistrz zeszłoroczny p. Leonard Kasior z Tucznej Baby — pkt 61 (gorsze skupienie), 3) zespół z wyżej wymienionych i pp.: Romana Płonki z Łęki, Jana Adamka z Tucznej Baby i Józefa Kubańskiego z Okradzionowa, łącznie uzyskał pkt 273 na 300 możliwych.

NA KANWIE

DWIE FIRMY

Od paru lat siedziały obok siebie z koszykami: Wiktoria Cybulska i Janina Skowronek.

Cybulska sprzedawała kwiaty, Skowronek jajka i masło. Panie żyły z sobą w idealnej zgodzie. Cybulska próbowała nieraz masełka Skowronek, a Skowronek wąchała sobie kwiatki Cybulskiej.

Ale pewnego razu, gdy jakaś klientka kupiła od pani Skowrońskiej gomółkę masła i już chciała odejść, Cybulska zatrzymała ją.

— Kup, paniusiu, parę kwiatków. Jak się człowiek nawącha masła, to potem dobrze nos kwiatkami sobie odświeżyć.

Klientka kwiatów nie kupiła i sobie poszła, ale pani Skowronek obraziła się śmiertelnie.

— Po mojem maśle kwiatki są potrzebne? syknęła. — To moje masło śmierdzi?

— O jej! — usprawiedliwiała się Cybulska. — Dla reklamy handlowej, tylko sobie taki żart powiedziałam. Klientka już i tak u pani kupiła.

— Ale na drugi raz nie kupi! Firmę mnie pani psujesz!

— Wielka mi firma! Kopa jaj i trzy gomółki masła. Nie bądź pani przesadna, bo jak nawet masło śmierdzi, to nie od pani ono, tylko od krowy.

— Od kogo jest, to jest, a pani nie wolno mojem towarem gęby sobie wycierać. Panine kwiatki tak pachną, jak pani sama!

— A panine jajka tyle lat mają, co pani!

— Coo? I na jajka pani też jedziesz?! Won stąd ze swojem interesem!

I po chwili kosz z kwiatami znalazł się w rynsztoku.

— Nie daruję! — ryknęła Cybulska i kosz z nabiałem poleciał za kwiatami.

Rozbite jajka zalały kwiatki, nadając im wygląd egzotycznych roślin z sułtańskich ogrodów, a obydwie kupcowe wzięły się za włosy.

Dopiero policjant rozdzielił zawzięte niewiasty. Opisał wszystko w obszernym protokóle, na skutek którego sąd skazał obydwie panie po 10 zł. grzywny za zakłócenie spokoju publicznego.

Budapeszteński Robinson

zamieszkał na Dunaju

Jest nim pewien skromny urzędnik, bezżenny i bez obowiązków rodzinnych, nie pijący, nie palący, stroniący od zabaw. Cały wolny od pracy czas spędza na Dunaju w łódce, wskutek czego wygląda, jak Murzyn. Temu wilkowi rzecznemu przyszło do głowy zamieszkać na Dunaju na stałe.

Znalazł maleńką wysepkę, 25 na 8 metrów, „urządził ją" i postanowił wznieść na niej mały domek. Pomimo, że na tej wysepce nic oczywiście nie uprawiano, właściciel jednego z brzegów zaprotestował, twierdząc, że to narusza jego prawa. Oparło się to o sądy. Protestującemu kazano dowieść, że włada istotnie wysepką, co pewno nie będzie łatwe.

Ale Robinson przekonał się, że zdobyć sobie samotność w normalnym społeczeństwie ludzkim jest trudniej niż zorganizować życie na bezludnej wyspie wśród oceanów.

250 krawatów

POSIADA ADOLF MENJOU

Znany „gwiazdor" filmowy Adolf Menjou przybył do Francji ze swoją słynną kolekcją 250 krawatów. Podobno mister Menjou zamierzał paradować w trzydziestu różnych krawatach w ciągu trzech dni wizyty angielskiej pary królewskiej. Znaczyłoby to, że Menjou zmieniać będzie 10 razy dziennie swój krawat! Sir George Brummel, najsłynniejszy „dandys" wszystkich czasów, miałby niewątpliwie dla pana Menjou wielkie uznanie, gdyż uważał zawsze krawat za czołową ozdobę eleganta. Rekord Adolfa Menjou był jednak pobity przez znakomitego aktora francuskiego Karola Le Bargy, który posiadał kolekcję 600 krawatów! Któżby jednak przypuszczał, że wszystkie rekordy w tej dziedzinie bił... był cesarz niemiecki Wilhelm II? Jak podał w swoim czasie „Tit-Bits", jego kolekcja krawatów zawierała 1.900 egzemplarzy!

Pokój do wynajęcia

NA... WIEŻY EIFLA

Paryż posiada jedyny zdaje się w Europie pokój do wynajęcia, który znajduje się na wysokości 300 mtr., a mianowicie na szczycie wieży Eiffla. Mieszkanie to składa się z pokoju, kuchni i łazienki. Lokator z Eiffla będzie mógł oglądać Paryż z wysokości 300 metrów. Dostęp jednak do podniebnego mieszkania nie należy do najwygodniejszych; obsługuje mieszkanie winda, która kursuje tylko od godz. 10.30 do 16.30. Kto zatem zechce dostać się do mieszkania w innych godzinach będzie musiał „korzystać" ze schodów, co jest alpinistycznym wyczynem nielada, gdyż schody na III platformę liczą 1710 stopni! Na wdrapanie się na tę wysokość trzeba blisko godzinę wspinać się po schodach. Aczkolwiek mieszkanie nie jest drogie, jednak dotychczas nie znalazł się amator świeżego powietrza i pięknego widoku.

W piłkę nożną

GRALI JUŻ RZYMIANIE

Na całym świecie nie tylko wśród sportowców, panowało i panuje przekonanie, że sport piłki nożnej — to dorobek współczesnych czasów. Nie przyszło nawet nikomu na myśl, aby stwierdzić czy i w dawniejszych czasach nie uprawiano tego obecnie tak rozpowszechnionego, popularnego i cieszącego się największym wzięciem sportu.

Tymczasem okazuje się, że już legioniści Juliusza Cesara grali w piłkę nożną. Stwierdzono konkretnie, że migdzie indziej, tylko właśnie po wtargnięciu do Anglii, legiony rzymskie czas wolny na postojach spędzały na grze w piłkę nożną. Piłkę stanowił nadęty pęcherz świński, obciągnięty skórą. Ówczesne „mecze" gromadziły już tłumy ciekawych Anglików, jednak wbrew temu, co obecnie ma miejsce, nie emocjonował ich, ani też nie zainteresował bliżej ten sport legionistów rzymskich. Był on tak obcy dla Anglików, jak obcymi byli dlań legioniści rzymscy.

Czasy się zmieniają. Dzisiejsi Anglicy wcale nie są podobni do swoich potomków.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

25)

Starzec spojrzał z ukosa.

— Pan jeszcze nic nie wie? — zapytał bezdźwięcznie. — No, tak... Archie nie żyje..,

— Okropna historia... Pan pozwoli, panie Lawrence, że złożę wyrazy serdecznego współczucia.

— Dziękuję, mój chłopcze, dziękuję — odparł żywszym, jak gdyby nieco wzruszonym głosem. — Cała noc tam leżał i nikt się o niego nie zatroszczył. Jasper go znalazł dziś rano w altance. Leżał na podłodze skulony w kłębek. Potem go przynieśli tu na górę i robili wszystko, abym go nie ujrzał... A jednak ja go widziałem. Tak, widziałem... Harrigan, mój przyjacielu! Chciałbym pomówić koniecznie z lekarzem. Niech pan stanie na korytarzu i pilnuje. Jak tylko lekarz wyjdzie, pan go do mnie przyprowadzi. Powie pan, że jestem chory.

— Dobrze, panie Lawrence, ale niech się pan tylko nie denerwuje — odważył się John na uwagę.

Dwie czerwone plamy wystąpiły na szarych pomarszczonych policzkach starca.

— Nie potrzebuję rad! Pan ma wykonywać moje rozkazy! — uciął ostro Lawrence.

Johnowi nie pozostało nic innego, jak opuścić pokój. Doszedł do miejsca, w którym korytarz się załamywał pod prostym kątem, i ukrył się we framudze drzwi. Słyszał, jak w tamtej części korytarza pani Bardwell przechadzała się tam i z powrotem. Zatrzymała się po kilku chwilach, potem rozległ się głos lekarza.

— Ma pani klucz do tego pokoju?

— Nie, a po co?

— Od tego momentu nikomu nie wolno wchodzić do pokoju, w którym leżą zwłoki, więc chciałem go zamknąć na klucz. Następnie... czy mógłbym się zobaczyć z panem Lawrence'm?

— Nie, panie doktorze — odpowiedziała stanowczo pani Bardwell. — Brat jest stary i bardzo schorowany. Cieszę się, że zasnął wreszcie. Jeśli pan ma jakiekolwiek życzenia, proszę się do mnie zwrócić.

Oboje zbliżyli się do zakrętu korytarza. John wyszedł z ukrycia.

— Przepraszam, panie doktorze. Pan Lawrence prosi, by go pan zechciał odwiedzić. Czuje się niezbyt dobrze.

Zdawało się przez chwilę, że pani Bardwell ma zamiar zatrzymać Williama Palmera, zrezygnowała jednak i zadowoliła się tym że posłała Johnowi złe spojrzenie. Została przy schodach, a lekarz podążył za Harriganem.

— Proszę siadać, panie doktorze — powiedział stary Lawrence, wyraźnie zdziwiony młodzieńczym wyglądem Williama Palmera.

Lekarz uścisnął mu dłoń.

— Zawarłbym chętniej znajomość z panem w mniej tragicznych okolicznościach. Pan Harrigan mi mówił, że panu coś dolega, panie Lawrence.

— To już minęło, panie doktorze. Chciałem o co innego zapytać. Pan badał Archiego, prawda?

Lekarz rzucił Johnowi szybkie spojrzenie.

— Muszę z przykrością donieść panu fatalną wiadomość, panie Lawrence. Nie mogłem ustalić dokładnie przyczyny śmierci i dlatego nie wystawię świadectwa zgonu.

— Jak?... — stęknął starzec. Ścisnął dłońmi rączkę swojej ciężkiej laski i utkwił rozpalone oczy w twarzy Williama Palmera. — Co to znaczy, panie doktorze?

— Znaczy tyle, panie Lawrence, że sekcja zwłok jest nieunikniona. Poza tym muszę zawiadomić policję. To jest tylko formalność, panie Lawrence.

Zapanowała przytłaczająca cisza.

Staruszek przełknął ślinę parę razy, otarł usta drżącą dłonią i wreszcie rzekł martwym głosem:

— Zamordowano go? Niech pan mówi prawdę, panie doktorze...

Na twarzy lekarza nie drgnął ani jeden mięsień.

— Prawdą jest tylko że na ciele pańskiego syna wykryłem plamy charakterystyczne dla zatrucia. Teraz należy wyjaśnić, jaka to była trucizna i w jaki sposób dwostała się do organizmu.

Zaskoczony i przerażony John drgnął mimowoli; starzec zachował nadal nienaturalny spokój.

— Wolno zapytać, panie Lawrence, dlaczego pan przypuszcza, że pański syn został otruty? — zapytał lekarz spoglądając na zegarek.

(d. n.)

Filar potęgi japońskiej

Człowiek, który umarł 8 razy

przygotował podbój Chin

Dopiero najnowsze badania nad rewolucją w Chinach, która wybuchła w r. 1911 i skończyła się utrwaleniem republiki, wykazały, że przywódca tej rewolucji Sunjtsen, tylko temu zawdzięcza powodzenie swej akcji, że wsparły go wydatnie bardzo różnorodne czynniki, najwydatniej zaś zrobiły to czynniki japońskie. One to przyczyniły się bowiem głównie do obalenia dynastii mandżurskiej, która panowała przez 5 tysięcy lat.

KENDŻI DOIHARU

Czynniki te kierowały się różnymi pobudkami. Jedni działali kierowani względami osobistymi, drudzy patriotyzmem, ale i ci i tamci wydawali na swą akcję miliony. Do rzędu tych czynników należał i należy dotąd gen. Kendżi Doihara, ogłoszony obecnie po raz ósmy za umarłego. Jak legendarny Lawrence arabski, i Doihara nieraz jeszcze stanie do akcji w odpowiednim momencie politycznym, bo ma dopiero 55 lat.

TAM, GDZIE ŚMIERĆ I ZNISZCZENIE

Doihara zdołał już stworzyć legendy dokoła swej osoby. Tam, gdzie działa, sieje śmierć, zniszczenie, powoduje tarcia i walki. Jest znakomitością wywiadu. Wychowanek głównej szkoły wojskowej w Japonii, Kendżi nigdy nie był w armii czynnej, choć należy do najczynniejszych oficerów nietylko Japonii, ale i świata całego. Bardzo zdolny, znający języki, Doihara zaczął karierę w japońskim wywiadzie, operując wyłącznie niemal w Chinach.

Będąc żarliwym patriotą, powziął on dawno już plan całkowitego podbicia Chin przez Japonię. Dla tego celu z radością myślał o dniu, kiedy niezmierzone bogactwa Chin staną się niepodzielną własnością jego ojczyzny. Opanował stosunki w Chinach tak dalece, że równie dobrze czuje się w najbardziej ekskluzywnym klubie Szanghaju, Cathay Club, jak w pełnej straszliwego odoru zapadłej norze chińskiej. Ale bo Doihara studiował nietylko ludzi i stosunki, znał doskonale szereg języków europejskich i azjatckich, lecz opanował ponad dwanaście zawodów i czuł się doskonale zarówno w roli kelnera, dziennikarza czy cieśli, jak fermera lub inżyniera.

KTO PROWADZIŁ TŁUM POD PAŁAC CESARSKI?

Niezwykle ujmujący w obejściu, uśmiechem swym zdobywał zaufanie prostaczków i wielkich tego świata. W r. 1912 — podczas wybuchu rewolucji w Chinach, znajdował się w Kantonie. Podążył z rewolucjonistami na północ, ku Pekinowi, a po pewnym czasie gdzieś zniknął, z ukrycia organizował tłumy, pobudzając je do najścia na pałac cesarski. Tłumy doprowadził do furii, w której pałac uległ istotnie napadowi. Podczas gdy tysiące napastników walczyły ze służbą przed frontem, Doihara przedostał się do pałacu bocznym wejściem i porwał 7-letniego wówczas cesarza Pu-YI.

Unikając niezliczonych niebezpieczeństw, przewiózł porwanego do Japonii. Wtedy właśnie dzienniki tokijskie po raz pierwszy ogłosiły, że „Kendżi Doihara został zabity w walkach ulicznych w Pekinie". A w dwadzieścia lat później tenże Doihara osadził Pu-YI na tronie cesarskim w Mandżukuo.

LATA GORĄCZKOWEJ DZIAŁALNOŚCI

W ciągu lat ostatnich Doihara nie próżnował, owszem, były to dlań czasy gorączkowej działalności. Dokądkolwiek kierowały się oddziały armii japońskiej w Chinach, zawsze znajdowały grunt doskonale przygotowany przez Doiharę, który działał jako kupiec, bankier, służący, wojskowy, zawsze pracując w najdalej wysuniętej straży przedniej japońskiej. Jeśli dziś, gdy po raz ósmy piszą o jego zgonie, ucichnie o nim na jakiś czas, jest pewnikiem, że cały ten okres generał zużyje na obmyślanie planu ostatecznego pogrążenia Czangkaiczeka.

PODRZUTEK

Jego życie prywatne? Nie jest nawet pewne, czy jest Japończykiem. Doiharę podrzucono w r. 1883 pewnemu kapitanowi w Okoyama. Kapitan był bezdzietny, więc go adoptował, gdy przyszedł czas, oddał go do szkoły wojskowej, która była początkiem jego świetnej kariery. Podobno jego rodzice byli chińczykami. Potwierdzałaby to jego ciężka budowa oraz rysy.

Okolicznością bardzo znamienną w walce japońsko-chińskiej jest to, że gdy najbardziej bojową osobistością Japonii jest Doihara, o którym mówią, że urodził się Chińczykiem, — szeregi chińskie prowadzi przeciw Japonii Czangkaiczek, po dziadku Japończyk.



Dwa okazałe żubry z rezerwatu w Książu.



U MASAŻYSTY

— A teraz niech pan nabierze trochę powietrza!

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

MONSALVAT

Sanatorium przyrodolecznicze, dietetyczne i wypoczynkowe — Olchowce, poczta Sanok. Luksusowe utrzymanie. Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie. 2848

CZORSZTYN

pensjonat „Pieniny" — komfortowy, kuchnia pierwszorzędna. Tanie pobyty ryczałtowe. 2911

PENSJONAT „Szubertówka"

Poleca pokoje do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem, miejscowość sucha i lesista, plaża, kościół na miejscu. Stacja kolejowa Żarki — letnisko, 5 minut od stacji. 2582

NIEMIRÓW - ZDRÓJ

pensjonat „Zalesie" położony we własnym parku — poleca pokoje z utrzymaniem. Ostrzega przed agenturą. 3027

LOKALE

SKLEP

wraz z mieszkaniem o 3 ubikacjach z wygodami w śródmieściu do wynajęcia od zaraz. — Wiadomość Bank Udziałowy Dąbrowa.

POSZUKUJĘ

mieszkania 2 względnie 3 pokojowego z wszelkimi wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń J. Hiawski, 3-go Maja 23. 3029

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻECZKĘ

wojskową — wydaną przez PKU Tarnów zgubił we Wiśle podpor. Kumor Piotr. 3024

Różne

POMNIKI

i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

codziennie oprócz świąt ... nnzelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 20 zł.

20 drobnych ogł. 13.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kuriera Zachodniego":

BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3 Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy — ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jawiszewskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURIERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.